

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski  
wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 588

Poznań, sobota dnia 24 grudnia 1932

Rok XXVII

Poznań, 23 grudnia.

## Po wyroku śmierci

Dziś rano wykonany został wyrok na dwóch członkach terrorystycznej organizacji ukraińskiej, którzy dokonali potwornego zamachu w Gródku Jagiellońskim. Zbrodnia została ukarana. Sprawiedliwości stało się zadość. Lecz tragedia, jaka rozegrała się w Gródku, oraz przebieg procesu lwowskiego znowu zwróciły uwagę społeczeństwa na stosunki w Małopolsce wschodniej, nasuwając refleksje natury zasadniczej.

Położenie w Małopolsce wschodniej nie jest dobre. Niema cprawda powodów do alarmów, ale, zdaje się, że zbliża się chwila, kiedy trzeba będzie ostatecznie ustalić linię postępowania wobec spraw tamtejszych, kiedy nie będzie można już sobie pozwolić na żaden błąd, czy fałszywe posunięcie.

W ostatnich latach na terenie Małopolski wschodniej stosowana jest przez obóz „sanacyjny” t. zw. polityka „państwowa”. W teorii nie chce ona uznawać różnic narodowościowych, gotowa nawet popierać nieraz dążenia ruskie w kierunku budowy państwa ukraińskiego w myśl starych planów federalcyjnych, chętnie przybiera pozycję przeciwstawiania się zarówno nacjonalizmowi ukraińskiemu, jak i polskiemu ruchowi narodowemu.

W praktyce polityka ta doprowadza do rozbijania i osłabiania żywiołu polskiego w Małopolsce. Nietylko my, narodowcy, ale nawet niezależni „sanatorzy” przyznają, że pozycja żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej jest dziś pod względem moralnym i politycznym, bo nie ilościowym, znacznie słabsza, niż przed kilku laty. Nie dzieje się to tyle wskutek naporu ukraińskiego, co w następstwie t. zw. polityki „państwowej”.

Gdy jednostronnie kładzie się nacisk na znaczenie i rolę biurokracji, gdy społeczeństwo odsuwa się od wpływów, podcinając samodzielność zrzeszeń i organizacji, nie stało żywotnego i twórczego impulsu społecznego, który dla rozwoju własnej inicjatywy wymaga pewnej niezależności i swobody, nie stało tych sił, które najskuteczniej mogą się przeciwstawiać działalności, wymierzonej przeciw Polsce. Przykładem tego może być tamtejsze Towarzystwo Szkoły Ludowej, odpowiadające naszemu Towarzystwu Czytelników Ludowych. Od czasu, gdy zastąpiona ta organizacja została opanowana przez „sanację” i podporządkowana metodom rozkazodawczym, straciła dawną żywotność i energię.

Zahamowanie niezależnej polskiej pracy społecznej w Małopolsce wschodniej jest tem groźniejsze, że po stronie ruskiej widzimy niezwykle rozkwit działalności socjalnej. Rusini w tym zakresie wzorują się na społeczeństwie ziem zachodnich z okresu niewoli. Wskazania ks. Wawrzyniaka są tam żywo przejmowane. Szerzy się silny i zwarty ruch spółdzielczy. W każdej wsi ruskiej istnieje spółdzielnia t. zw. „Masłosojuz”. Wypiera ona żywioł żydowski ale jednocześnie daje poczucie siły chłopu ruskiemu.

## Rząd Paul Boncour'a przed parlamentem

Oświadczenie premjera w sprawie polityki zagranicznej — Wyniki głosowania za wnioskiem o votum zaufania — Obecna większość przesunęła się nieco na lewo

Paryż, 23. 12. (PAT.) Na zakończenie wczorajszej sesji izby deputowanych odpowiadał Paul Boncour na zastrzeżenia, wyrażone w stosunku do polityki zagranicznej. Premjer oświadczył m. in.:

„Zapobiegliśmy rozbięciu się konferencji genewskiej. Niemcy wrócą na konferencję. Jest to wynik pierwszorzędnej znaczenia dla sprawy pokoju. Konieczne jest, aby Niemcy podpięły konwencję w sprawie interwencji.”

W dalszym ciągu Paul Boncour oświadczył, że był zwolennikiem wprowadzenia ogólnej kontroli zbrojeń, gdyż jedynie taka kontrola może zapobiec tajnym zbrojeniom.

Po premjerze przemawiał deputowany Blum, oświadczaając imieniem socjalistów, że jego stronnictwo popierać będzie rząd. Następnie izba deputowanych przyjęła 379 głosami przeciw 166 wniosek o zaufanie rządowi, postawiony na porządku dziennym przez radykalnych socjalistów.

Paryż, 23. 12. (PAT.) Większość parlamentarna, która opowiedziała się za rządem, składa się z socjalistów o-

raz radykalnych socjalistów, dwóch grup zbliżonych do siebie.

Przy głosowaniu okazało się, że wstrzymało się więcej posłów, niż można było tego spodziewać, zwłaszcza w centrum oraz wśród lewicy radykalnej. Opozycja przesunęła się obecnie

**Niezadowolenie prasy niemieckiej z expose Paul Boncour'a**

Berlin, 23. 12. (PAT.) Expose Boncoura we francuskiej izbie dep. prasa niemiecka przyjęła z nieukrywanym niezadowoleniem podkreślając zgodnie fakt, że nowy premjer francuski kontynuować będzie politykę Herriota.

„Deutsche Allg. Ztg.” interpretuje ten moment w tym sensie, że nie można spodziewać się jakiegokolwiek nowego konstrukcyjnego przyczynku do rozbrojenia i równouprawnienia.

nieznacznie z prawej strony ku centrum.

Wobec tych wyników głosowania gabinet Paul Boncour'a znalazł poparcie trochę bardziej lewicowe, niż poprzedni.

„Lokal Anzeiger” widzi pragnienie utrzymania zasadniczych postanowień traktatu wersalskiego i wysuwa z tego wniosek, że postulat powszechnego rozbrojenia i praktyczne równouprawnienie Niemiec zostało odrzucone.

## Ostry atak Lloyd George'a na Mac Donalda

London, 23. 12. (PAT.) Zupełnie niespodziewanie i wbrew tradycji świątecznego nastroju izba gmin była widownią sensacyjnego ataku wymie-

zonego przez Lloyd George'a przeciwko Mac Donaldowi (donosiliśmy już o tem pokrótce — red.).

Powodem ataku była odmowa premjera ogłoszenia protokołów posiedzeń gabinetu z przed dziesięciu lat w kwestji układu o długach z Ameryką. Ogłoszenia protokołów domagał się Lloyd George ze względu na to, że pewne fakty ujawniono przez niedyskrecję niektórych b. członków gabinetu w sposób stroniczny.

Po odmowie premjera, jaka nastąpiła przed kilku dniami w izbie lordów rzecznik rządu min. wojny lord Hailsham przypomniał, że za ujawnienie uchwał gabinetu grozi kara więzienia.

Lloyd George wystąpienie Hailshama uznał za prowokację i oświadczył, że według konstytucji każdy członek rządu może prosić króla o pozwolenie opublikowania faktów, które uważa za wskazane, lecz ponieważ król według konstytucji obowiązany jest zasięgnąć rady swego premjera, w wypadku takim, jak obecny, gdy premjer zajmuje stanowisko stroniczne powstają trudności.

Następnie przechodząc do kwestji bezrobocia, Lloyd George w najwłaściwszy sposób zaatakował nieobecność Mac Donalda w izbie gmin, oświadczaając:

„Jeśliby premjer był naprawdę chory, nikt nie mógłby krytykować jego nieobecności w izbie, ale jeżeli był dostatecznie zdrowy, aby jechać całą noc do odległej Szkocji i stamtąd wygłaszać przemówienie przez radio o bezrobociu tego samego wieczora gdy parlament prowadził dyskusję na ten temat, muszę to nazwać obelgą dla Izby gmin. Faktycznie postępowanie premjera przedstawia się nawet jeszcze gorzej. Dowodzi ono, że nie jest świadom swej odpowiedzialności w czasie najgorszego kryzysu, jaki nasz kraj w okresie pokoju przechodzi. P. Mac Donald pojechał do Lossiemouth, aby się pośrednio przyznać do swojego bankructwa. Ciekaw jestem, jak długo naród będzie go tolerował?”

Atak Lloyd George'a wywołał niesłychaną wrzawę i wzburzenie na ławach rządowych.

W odpowiedzi zabrał głos min. rolnictwa broniąc Mac Donalda. Minister zaapelował do opozycji, aby podtrzymała rząd w jego polityce rolnej, której szczegóły przedstawione będą parlamentowi po wznowieniu obrad.

W czasie dyskusji nad systemem kontyngentów węglowych minister kopalni oświadczył, iż nieprawdziwe są pogłoski, jakoby kontyngenty miały być zniesione. Minister zapewnił izbę, że rząd ma zamiar nie przeszkadzać, lecz ułatwiać eksport węgla.

## Stracenie ukraińskich terrorystów

Lwów, 23. 12. (PAT.) Stracenie Dymitra Danilyszyna i Wasyla Bilasa, skazanych wczoraj wyrokiem sądu dożywotniego na karę śmierci przez powieszenie, nastąpiło w piątek rano, na dziedzińcu więziennym w obecności prokuratora dr. Mostowskiego, naczelnika więzienia, dwu lekarzy oraz 4 o-

brońców oskarżonych: dr. Szuchewicza, dr. Starosolskiego, dr. Maritzaka i dr. Pankowskiego, przy asyście plutonu P. P.

Pierwszy stracony został o godz. 6.35 Danilyszyn, następnie około godz. 7 Bilas. Skazani zachowywali się spokojnie.

Obok tej działalności społecznej prowadzona jest robota inna, terrorystyczna. Nie obejmuje ona całego społeczeństwa ruskiego, które w przeważnej mierze jest spokojne i z którym współżycie mogłoby ułożyć się z czasem normalnie. Robotę terrorystyczną prowadzą żywioły zapalne, pozostające w kontakcie z emigracją ukraińską w Berlinie, czerpiące stamtąd wskazówki i pieniądze. Proces lwowski ujawnił, że ukraińska organizacja terrorystyczna postawiona jest na wysokim poziomie technicznym.

Ale, dowiadując się o tych napadach na poczty, ambulanse pocztowe, o grabieniu kas itp., nasuwają się wspomnienia dobrze nam znane. Przecież to samo czyniła Frakcja Rewolucyjna P. P. S. w Królestwie za czasów niewoli. Były to te same metody i te same czyny. Dziś, gdy nawołuje się Ukraińców do spokoju, gdy tępi się ich zbrodnie, gdy skazuje się zbrodniarzy na śmierć w myśl niewątpliwych przepisów prawnych i zasad sprawiedliwości, zalecałoby się w interesie apelów, skierowywanych do społeczeństwa ruskiego, by przestano przypominać i wychwalać czyny naszych rewolucjonistów z lat 1905—1907, by nie roztaczano przed Ukraińcami przykładów polskich napadów dla celów partyjnych na koleje i pocztę, które gloryfikuje się i podnosi do szczytów bohaterstwa.

Ale tu już wchodzimy znowu na teren tak zwanej polityki „państwowej”, pełnej sprzeczności i niekonsekwencji. Sprzeczność ta objawia się szczególnie

na obszarze Małopolski. Społeczeństwo polskie tamtejszej dzielnicy skarży się przede wszystkim na brak konsekwencji w polskim postępowaniu z ostatnich lat, na przerywanie się z jednej ostateczności w drugą.

Drogą zygawkową do niczego nie dojdziemy. Po okresie blisko siedmioletnim tak zw. polityka „państwowa” doprowadziła do następstw bardzo niebezpiecznych. Jedyną powrót do polskiej polityki narodowej może okazać się twórczy i wydajny. Polska myśl państwowa winna popierać ze wszystkich sił żywioł polski. Nie może być sojuszków wyborczych z Żydami i Ukraińcami przeciw polskim narodowcom. A w stosunku do Rusinów jest możliwa tylko jedna polityka: stanowcza, lecz sprawiedliwa, jasna, lecz konsekwentna. Tępić ona winna zbrodniarzy, starając się przyciągać żywioł praworządny, który będzie lgnął do Polski silnej, kulturalnie i gospodarczo, oraz praworządnej.

Położenie w Małopolsce wschodniej jest trudne. Tutejsze społeczeństwo, które tak silnie związane jest ze Lwowem wspomnieniem wspólnych walk, odczuwa głęboko to wszystko, co się tam dzieje. Jest ono jednak przekonane, że obóz narodowy w Małopolsce spełni swe zadanie. Obok wielkich i zasłużonych działaczy ze Stanisławem Głabińskim na czele wyrasta tam młode pokolenie narodowe, które w ostatnich czasach okazało tyle hartu, odwagi i entuzjazmu, że niewątpliwie spełni swoją i polską misję na Kresach.



Ogłoszenia do wydania gwiazdkowego „Kurjera Poznańskiego” przyjmujemy większe do piątku, 23 b. m. godz. 18,30 wieczorem, mniejsze do soboty godz. 10 rano.

## Nowy budżet — brutto

Omawiając budżety poprzednich lat i ich wykonanie, oraz ustalając na ich tle rozmiary gospodarki państwowej, zwracaliśmy uwagę na fakt, że oficjalne cyfry dochodów i wydatków państwa nie dają pod tym względem właściwego obrazu. Nasz budżet jest mianowicie skonstruowany w ten sposób, że przedsiębiorstwa, monopole i t. zw. fundusze państwowe figurują w nim tylko z sumami wpłat do skarbu, lub dopłat ze skarbu, czyli z dodatniami, lub ujemnymi saldami, a tylko dział administracji obejmuje pełne wydatki i dochody. Innymi słowy, w oficjalnym budżecie tylko administracja obliczona jest per brutto, natomiast trzy inne jego działy per netto. Dopiero przeliczenie także i tych działów na brutto daje właściwy obraz budżetu.

Budżet na rok 1933/4, wzięty netto, wynosi w dochodach 2.089 milj., wydatkach 2.450 milionów, zamyka się zatem niedoborem w sumie 361 milionów. W budżecie tym sumy netto przedstawiają się następująco: 1) przedsiębiorstwa: wpłaty do skarbu 102,7 milionów, dopłaty 6,7 milj.; 2) monopole: wpłaty do skarbu 661 milionów; 3) fundusze: wpłaty do skarbu 16 milj., dopłaty 3,2 milj.

Aby otrzymać wysokość budżetu brutto, należy zamiast tych cyfr wystawić pełne dochody i wydatki. Nie jest to w całej osnowie możliwe, gdyż przedsiębiorstwa skomercjalizowane, za wyjątkiem kolei państwowych, nie przedkładają Sejmowi swoich planów finansowo-gospodarczych, odpowiadających budżetowi administracji. Z tym wyjątkiem budżet brutto zamyka się w następujących cyfrach: dochody: 3.041 milj.; wydatki: 3.402 milj. Deficyt pozostaje oczywiście niezmienny.

Jeżeli do tych sum dodamy jeszcze per brutto wydatki i dochody kolei państwowych, otrzymamy następujące cyfry: dochody: 4.127 milj.; wydatki: 4.488 milj.

Jesteśmy już blisko naszego celu, którym jest ustalenie rzeczywistych sum dochodów i wydatków państwa. Brak nam jeszcze tylko odnośnych cyfr dla 13 skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych. Wobec tego, że — jak powiedzieliśmy — przedsiębiorstwa te nie ogłaszają swych planów finansowo-gospodar-

skich, musimy z konieczności oprzeć się na ich rachunkach strat i zysków za rok 1931/32. Rachunki te, niezupełnie kompletne, dają po obu stronach po 170 milionów. Dodawszy jeszcze te pozycje otrzymamy jako sumę wszystkich dochodów państwa cyfrę około 4.300 milionów, wydatków zaś 4.650 milionów.

Co znaczą te cyfry? Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że są one dwa razy większe od cyfr budżetu netto. Nasz budżet jest podobny do księżyca, którego jedną tylko połowę tarczy znamy, gdy druga jest stale przed nami zakryta. W dyskusjach na temat wysokości budżetu i możliwych oszczędności trzeba o tem zawsze pamiętać. Ta druga zakryta część powierzchni księżyca — to nasz etatyzm, tak znakomicie rozbudowany za czasów „sanacji”.

Wniosek drugi. Catoroczny nasz dochód społeczny obliczony jest na około 17 miliardów. Wobec panującego kryzysu i spadku cen nie popelnimy chyba przesady in minus, jeśli na rok 1933/4 przyjmujemy ten dochód na 15 miliardów. Jeżeli tę cyfrę zestawimy z wydatkami państwowymi brutto, okaże się, że przeszło 30 proc. całego dochodu społecznego przechodzi przez ręce państwa, nie w formie pośredniej, ale bezpośrednio.

Fakt ten ma niemałe znaczenie dla walki z kryzysem. Jest rzeczą oczywistą, że państwo ochrania przedewszystkiem własną gospodarkę, że zatem w warunkach tak silnie rozwiniętego etatyzmu gospodarstwo prywatne pada najpierw ofiarą kryzysu.

Ten moment za mało brany jest pod uwagę we wszelkich rozważaniach antykryzysowych. Sfery gospodarcze, współpracujące z rządem, ze względów oportunistycznych milczą o tem. Jedynie obóz narodowy konsekwentnie walczy z etatyzmem, który jest najistotniejszym i choć ukrywanym, punktem programu rządów „sanacyjnych”. Prof. Głabiński w swej mowie senackiej wskazał także na etatyzm jako jeden z czynników, potęgujących kryzys.

Suche cyfry budżetu brutto są bardzo wymowne nie tylko pod gospodarczym ale i politycznym względem.

M. K.

## Chiny — Japonja — U. S. A.

Wybór Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych będzie miał dalekosiężne skutki polityczne na Dalekim Wschodzie. Cała dotychczasowa gra polityczna chińska i japońska ulegnie gruntownej zmianie i na szachownicy dyplomatycznej nastąpią przesunięcia i posunięcia, które nadadzą grze zupełnie inny charakter i obrót. Europę interesowały wybory prezydenta w U. S. A. głównie ze względu na własne interesy: eksport do Stanów, kwestję długów wojennych, stosunek Białego Domu do Ligi Narodów etc. etc. Tymczasem, jak się okazuje z prasy japońskiej, zwycięstwo demokratów w U. S. A. pociągnie za sobą dalekosiężne skutki dla Japonji i dla Chin.

Wielki dziennik polityczny, wychodzący w największym centrum przemysłowym Japonji — w Osaka, „Osaka Mainichi”, pisze à propos obioru Roosevelta, co następuje:

„Polityka antyjapońska, uprawiana oficjalnie przez rząd nankijski jest w rzeczywistości bardzo daleka od istotnych planów i zamierzeń generalnego sztabu chińskiego.

„Upadek prezydenta Hoovera poprzedza likwidację polityki antyjapońskiej Stimsona, na którą liczyły Chiny, zamierzając podjąć akcję wojenną przeciw Japonji z pomocą moralną dziewięciu mocarstw. Teraz, gdy znikła nadzieja wciągnięcia Stanów Zjednoczonych jako swojego protektora w grę antyjapońską, Chiny pragną wycofać się ostatecznie z pozycji dotychczasowej i zlikwidować swą akcję przeciwko Japonji. Przeciwnie, Chiny pragną dojść teraz jak najprędzej do porozumienia z Japonją i szukają tylko okazji, by móc w sposób dyplomatyczny, bez narażenia swego prestiżu, nawiązać stosunki przyjacielskie. Zresztą rząd centralny w Nankinie ma i inne jeszcze powody natury wewnętrznej, które go zmuszają do jak najrychlejszej decyzji w tym kierunku.

ku: dąży on do zapobieżenia rozłamowi w łonie gabinetu na tle istniejącego nieporozumienia między Czang-Kai-Chekiem a ministrami. Pozatem konieczność pacyfikacji stosunków wewnętrznych zmusza tenże rząd do załatwienia w ten, czy inny sposób nieporozumień i waśni między członkami gabinetu.

Upadek Hoovera i Stimsona w U. S. A. zmienia do gruntu sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie. Zwycięstwo demokratów amerykańskich likwiduje naprężenie, istniejące między Japonją i Chinami i usuwa na dalszy plan groźbę wybuchu wojny między temi państwami. Atakowany z dwóch stron u siebie w domu, rząd nankijski musi dążyć za wszelką cenę do nawiązania przyjaznych stosunków z Japonją, aby uratować siebie samego.

Tak brzmi diagnoza i prognoza postawiona przez pismo japońskie, orientujące się dobrze w sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i reprezentujące interesy przemysłu japońskiego. Perspektywy, które odsłania artykuł „Osaka Mainichi”, są zapowiedzią uspokojenia nad brzegami Pacyfiku, gdyż bez poparcia U. S. A. Chiny nie mogą się odważyć na żadną politykę agresywną wobec Japonji, inne zaś mocarstwa nie zechcą angażować się w jakąś akcję samodzielną przeciw Japonji, nawet taką, której punktem wyjścia i podłożem byłaby rezolucja Ligi Narodów, ewtl. komisji Lyttona.

E. R.

## Żyd o Żydach w Polsce

„Moment” w depeszy Żydowskiej Agencji Telegraficznej donosi, że publicysta żargonowy Emil Leugel, po powrocie z Polski, którą zwiedził ostatnio, złożył na posiedzeniu egzekutywy żydowsko-amerykańskiego kongresu

w Nowym Jorku sprawozdanie o położeniu Żydów w Polsce, w którym oświadczył:

„W obecnych warunkach Żydzi w Polsce są prawie bezradni. Ich położenie jest prawie beznadziejne. Różne miejscowe oficjalne komisje nie dają należyte do znalezienia realnego rozwiązania żydowskich trudności. Żydzi w Polsce są zbyt zmęczeni, zbyt apatyczni, zbyt letargiczni, aby coś zdziałać. Jestem mocno przekonany że to jest obowiązkiem Żydów amerykańskich. Wiem z jakimi trudnościami jest związana ta pomoc. Należy przyjść z pomocą Żydom polskim, jeżeli chce się ich ratować od upadku.”

Opinia ta jest dalszym ciągiem kampanji, mającej na celu zmobilizowanie Żydów zagranicznych do walki o poparcie akcji politycznej żydostwa w Polsce



Proszek Regera tylko kupuje

Za inne proszki serdecznie dziękuję. Gdy proszek Regera polecać nie będziesz, To swej klienteli szybko się pozbędiesz.

Prz. 7 605 6-R 1 400/1 520

## Masonerja w Polsce

To, co mówił w Warszawie w swych odczytach o źródłach rozbioru Polski dr. K. M. Morawski, — pisze „Gazeta Warszawska” — pozwala rzucić okiem za kulisy historii: Z odczytów tych słuchacze dowiedzieli się, że były w XVIII wieku tajne sprężyny jawnych działań i wydarzeń. Wolnomularstwo polskie, będące narzędziem masonerji światowej, zaważyło na losach Polski — mimowoli z pewnością przyczyniło się walcie do upadku państwa polskiego.

Rozważając dzieje wieku XVIII, trudno nie nawiązać do nich tego, co się dzieje obecnie. Wszak działają te same ukryte siły, wszak istnieje nadal sekta, która musi ulegać wewnętrznym koniecznościom i która ma swoją własną tradycję, nietylko filozoficzną, lecz i polityczną. A w tej tradycji politycznej wybija się na plan pierwszy miłość, lub conajmniej dziwna wyrozumiałość dla Prus. Wielki mistrz wolnomularstwa polskiego, Ignacy Potocki, jako główny zwolennik i sprawca przynierza polsko-pruskiego, był z pewnością więcej wykonawcą woli obcej, niż własnego planu politycznego...

Pod powierzchnią naszego życia politycznego wiodą dalej swój żywot loże, wtrącając się we wszystkie sprawy naszego życia publicznego i powszedniego. Od czasu do czasu ujawnia się ich istnienie, lecz natychmiast widzimy umiędzynawcze zabiegi by ślady ich zatrzaść i opinji nie niepokoić. W tylu innych krajach masonerja istnieje jawnie, nie wstydy się jawności. U nas ukrywa się, gdyż sądzi, że społeczeństwo jest jeszcze „zbyt zacofane”, zbyt ulega wpływowi księży i „endeków”, by mogło zrozumieć „humanitarne cele” związku.

Lat temu kilka na pewnym pogrzebie, na którym było obecnych wielu dygnitarzy, ujawnił się jako przedstawiciel Wielkiej Loży, p. Strug, później cytowaliśmy różne wiadomości o obrzędach, lożach polskich i ich kierownikach w różnych wydawnictwach masonskich zagranicznych. Zebrawszy skrzętnie te dane, możnaby już dać niezły obraz powojennego wolnomularstwa polskiego.

Istniało ono nieprzerwanie w okresie niewoli, działało gorączkowo w czasie wojny, lecz ukrywało się starannie i wobec obcych rządów i wobec własnego społeczeństwa. Po wojnie powstał szereg loż, będących filjami różnych loż zagranicznych — włoskich, francuskich i angielskich. Nie zawsze panuje między niemi zgoda, lecz z pewnością ulegają one — w dalszej filiacji — jednemu kierownictwu. Najwięcej prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że kierownictwo to spoczywa w rękach żydowskich, wskazują na to zarówno dzieje wolnomularstwa, jak jego filozofja i obrzędowość. Zwłaszcza w dziedzinie politycznej wydaje się ono być narzędziem polityki międzynarodowej żydowskiej.

Żydzi są w masonerji powszechnej, są z pewnością w przewadze w stopniach wyższych, lecz mają także loże specjalnie żydowskie, noszące nazwę „Bnaj-Brit” (używamy spolszczonej pisowni „Naszego Przeglądu”). Można było przypuszczać, że loże te istnieją także w Polsce. Obecnie mamy co do tego potwierdzenie urzędowe, a mianowicie notatkę zamieszczoną w „Naszym Przeglądzie” z dn. 19 bm.

Owo „stowarzyszenie humanitarne” — jak się wyraża „Nasz Przegląd” — „Bnaj-Brit”, to poprostu masonerja żydowska. Istnieje ona tedy — jak się

dowiadujemy — półjawnie od lat dziesięciu, lecz istniała już dawniej, skoro adw. Maurycy Endelman „wygłosił referat o bolesnych dziejach warszawskiego „Bnaj-Brit” przed odzyskaniem niepodległości. Istniała i istnieje i nie ogranicza się z pewnością, zgodnie z naturą i tradycją wolnomularstwa, do działalności humanitarnej...

Nie informuje nas „Nasz Przegląd” o tem, czy w uroczystym święcie loż żydowskich brali udział przedstawiciele loż polskich. Tembardziej nie możemy wiedzieć, jakie są stosunki między Wielką Lożą, Wschodem Polskim a lożą żydowską i jakie z tych stosunków wynikają następstwa w życiu politycznym naszego kraju.

Powoli wszystko to się ujawni i wyjaśni. Narazie to przynajmniej jest jasne, że nikt już nie może zaprzeczać istnieniu wolnomularstwa w Polsce i drzwi z tych, co na to istnienie wskazują i przypisują lożom wpływy polityczne w naszym kraju.

Gdy masonerja nie może już swego istnienia ukrywać, wówczas usiłuje dowiedzieć, że jest niewinnym związkiem humanitarnym, nie wtrącającym się do polityki. W to stadium weszliśmy obecnie w Polsce. Będą nam mówili, że niesłusznie ich pomawiamy o plany i działania polityczne.

Mamy jednak w pamięci wiek XVIII, widzimy, co się dzieje w szeregu krajów zachodnich, przed naszymi oczami odbyło się przyświecie do władzy masonerji w Hiszpanji, wiemy to i owo o lożach polskich i mamy już dziś pewność, że wolnomularstwo polskie prowadzi działalność polityczną. I trzeba, ażeby ta pewność utrwaliła się w opinji.

## Konfiskaty

Starostwo grodzkie w Poznaniu dokonało zajęcia Nr. 586 „Kurjera Poznańskiego” (wydanie główne) na dzień 23. 12. 1932 oraz Nr. 295 „Orodownika Wielkopolskiego” na dzień 23. 12. 1932 z powodu wiadomości, dotyczącej skrytobójczego morderstwa na Solaczcu. Konfiskacie uległo kilka ustępów tej wiadomości.

## Nowa głódówka Gandhiego?

New Delhi, 23. 12. (PAT). Zbliża się termin nowego postu Gandhiego, który zamierza rozpocząć głódówkę z dniem 2 stycznia, o ile do tego czasu nie zostanie rozwiązana w sposób jakieg. Gandhji sobie życzy sprawa dostępu parjasów do świątyni w Gururwayur (miasto w Indjach na południowych stokach Himalajów u źródła t. zw. „świętej rzeki”, Gangesu — red.).

## O 280 tys. zł odszkodowania

Warszawa, 23. 12. (PAT). — B. lekarz szpitala dla obłąkanych Jana Bożego dr. Giżycki wystąpił przeciwko magistratowi z żądaniem odszkodowania w wysokości 280.000 zł.

Żądanie swe motywuje ciężkimi uszkodzeniami ciała, jakich doznał w swoim czasie, będąc uderzonym w głowę przez jedną z pacjentek wyrwanym z łózka żelaznym prętem. Po dwumiesięcznej kuracji dr. Giżycki opuścił szpital zrujnowany fizycznie i psychicznie i utracił zdolność do pracy.



# Echa defraudacyj w kasie chorych w Szubinie

Niebawem na ławie oskarżonych zasiądzie dyrektor tej kasy, wybitny działacz „sanacyjny” i kandydat na posła z B. B.

Bydgoszcz, 23. 12. (Tel. wł.). W kwietniu i w maju br. głośna była sprawa defraudacyj w kasie chorych w Szubinie. W związku z tą sprawą aresztowano kilku urzędników, a w pierwszych dniach lipca i dyrektora tej kasy p. Hipolita Walkowskiego, czołowego działacza „sanacyjnego” w pow. szubińskim oraz kandydata na posła B. B. Wszyscy siedzieli w areszcie do wczoraj. Ponieważ obecnie śledztwo doprowadzono do końca, a resztanci zostali zwolnieni, Walkowski za kaucją w wysokości 50 tys. zł, a dalsi oskarżeni bez kaucji, z tem, iż znajdować się będą pod dozorem policyjnym.

Śledztwo ujawniło sprzeniewierze-

nia, dochodzące do 180 tys. zł, z których około 20 tys. miał sprzeniewierzyć sam Walkowski, a siostra jego, kasjerka 70 tys. zł. Resztę roztrwonili Służewski, Alwin i Strauchman. Prócz sprzeniewierzeń Walkowski ma odpowiadać za pobieranie łapówek, m. in. od firmy „Opatrunek”. Sprawa ta, której akta obejmują wiele grubych tomów, znajduje się obecnie w prokuraturze i jest w stadium przygotowywania aktu oskarżenia. Znajdzie się ona na wokandzie sądu okręgowego prawdopodobnie pod koniec stycznia. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie. Sąd okręgowy zarezerwował salę na 5 dni. (m)

# Sytuacja rolnictwa niemieckiego

Oświadczenie przez radjo min. wyżywienia Rzeszy

Berlin, 23. 12. (PAT.) Wczorajsze oświadczenie min. wyżywienia Rzeszy Brauna przez radjo na temat obecnej sytuacji rolnictwa niemieckiego, zostało scharakteryzowane przez prasę jako program bez wyraźnego profilu.

Braun oświadczył m. in., że polityka handlowa jest jednym z najważniejszych a często niedocenianych środków podniesienia rolnictwa. Drogą dokonanego ostatnio wypowiedzenia wielu traktatów handlowych z państwami zagranicznymi Niemcy chcą uwolnić niewątpliwie produkcję rolną od ciężaru ograniczeń cel-

nych i przeciwstawić się przez wprowadzenia cel autonomicznych i innych zarządzeń w zakresie polityki handlowej napływowi produktów rolnych pod naciskiem niskich cen światowych.

Wobec kampanji, jaka zaczęła pojawiać się wprawie na temat porozumienia między gospodarką Rzeszy Warmboldem a min. rolnictwa Braunem ukazał się komunikat, stwierdzający, że treść tego porozumienia trzymana będzie nadal w tajemnicy.

# Olbrzymi pożar

Londyn, 23. 12. (Tel. wł.) Donoszą z Tokio, że w dzielnicy Fugakawi wybuchł ubiegłej nocy pożar. Pastwą płomieni padło szereg domów, przy czym w niektórych zaskoczeni mieszkańcy z trudem tylko zdołali uratować się.

W katastrofie poniosło śmierć 14 osób. Ponadto kilkanaście jest ciężko rannych, a około 30 osób znajduje się pod gruzami, względnie brak wiadomości o nich. Przypuszcza się, że zginęły one również.

# Skończyło się na strachu

Wrocław, 23. 12. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy wrzucili do mieszkania rektora Brockelmana butelkę, napełnioną nieszkodliwym płynem i wywołały niesłychaną panikę wśród domowników. Skończyło się jednak na przestraszeniu i stłuczeniu paru szyb.

Policja narazie nie zdołała wysłuchiwać sprawców, którzy, aby uniemożliwić natychmiastowy pościg, związali furtkę do ogrodu przed domem dr. tem.

# Awantury hitlerowców

Wiedeń, 23. 12. (Tel. wł.) Dziś nad ranem hitlerowcy wrzucili do gmachu austriackiej pocztowej kasy oszczędnościowej szereg bomb izwających, które wywołały ogólną panikę, zwłaszcza wśród kobiet.

Przybyła na miejsce policja oraz straż pożarna rozpoczęła akcję ratowniczą, gdyż niektóre osoby wskutek zbyt silnego działania bomb musiały udać się pod opiekę lekarską.

# Śmierć na obczyźnie

Paryż, 23. 12. (PAT.) W jednej z kopalń węgla w Saint Etienne, wskutek obsunięcia się ściany zasypiani zostali dwaj robotnicy polscy, mianowicie Stefan Konopkiewicz i Stanisław Adamiec.

Zwłoki obu wydobyto dopiero po kilku godzinach wyłączonej pracy. (Saint Etienne, — stolica dep. Loire we Francji środkowej, wielki ośrodek górniczy. Pracuje tam około 20 tys. Polaków — red.).

# Powrót p. Czaplickiego

Gdynia, 23. 12. (Tel. wł.) W roku bieżącym głośna była tu sprawa wielkiego przedsiębiorcy Edwarda Czaplickiego, który nagłym wyjazdem zagranicę zrobił niespodziankę nie tylko swoim wierzycielom, ale również i władzom sądowym.

obronie których stanęli dorośli członkowie rodzin. (Rodez — stolica departamentu Aveyron we Francji środkowej — red.).

# Przeszła na braminizm

New Delhi, 23. 12. (PAT.) Do Gandhiego zwróciła się Nila Nagini Sevi, dawniej miss Nila Cran-Cook, córka Anglika i znanej literatki amerykańskiej, która jakiś czas temu przeszła na braminizm i jest jedną z najgorętszych zwolenniczek Gandhiego. Obecnie wystosowała ona do niego pełen entuzjazu list, zgłaszając się do współpracy.

# Zwodniczy dym

Dziś o godzinie 14 zaalarmowano miejską straż pożarną wybuchem rzekomo groźnego pożaru na ul. Kopernika 4. Na miejsce wyruszyły wszystkie trzy odwachy. Sytuacja jednak szybko wyjaśniła się, gdyż było to tylko niezwykle silne skłębienie dymu. (kl)

# Przepowiednia pogody na sobotę:

Pogoda bez większych zmian, zachmurzenie, łagodne wiatry zmienne, temperatura utrzymana.

**Kurs złotego.** Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.93 1/2 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.93 zł.

**Kurs marki niem. i guld. gd.** Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.80 zł., gotówką 210.30 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.06 do 173.32 zł., gotówką 172.72 zł.

# POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 12. 1932 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poz. konwers. po 39 1/2; pozatem płacono — bez oddawców — za 4% premj. dol. po 53.50 i wyżej oraz za 3% poz. bud. po 37. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obniżyły się ponownie 8% listy dol. stare notując 39—37 w placeniu, również 6% listy żytnie wykazały małe osłabienie, notując 6 1/2—6— w placeniu, przy większym braku materiału; pozatem poszukiwano 4% listy zast. konwert. po 31.— bez oddawców. Z akcyj bankowych handlowano Bankiem Polskim po 88.— w tranzakcjach.

# Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

**Papiery procentowe:**  
(Kurs w procentach nominalu)  
5% Pożyczka konwersyjna 39 1/2% P.  
8% dol. list. Pozn. Ziem. Kredyt 39—37% P.  
(Kur w złotych)6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 6 1/2—6— P.

**Akcje bankowe:**  
(Kurs w złotych za 1 akcję)  
Bank Polski I em. 88.— +.  
Tendencja utrzymana.

**Komunikat.** Jutro, w sobotę, dnia 24 bm. giełda pieniężna jest nieczynna. Następne zebranie giełdowe odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm.

# Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 23. 12. 1932 r. **Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki w gonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:**

Standardy w obliczeniu ćwierć-litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 70.6 kg (120.1 ft. w hol.), 2) żyta pomorskiego 69.35 kg (118.2 ft. w hol.), 3) pszenicy pozni i pomorskiej 72.95 kg (124 ft. w hol.), 4) owsa poznańskiego i pomorskiego 43.55 kg (74.1 ft. w hol.).

Ceny transakcyjne	
Zyto 25 tonn par. Poznań . . . . .	14,00
Ceny orientacyjne	
Zyto . . . . .	13,60—13,80
Usposobienie spokojne . . . . .	
Pszenica . . . . .	21,00—22,00
Usposobienie spokojne . . . . .	
Jęczmień browarowy . . . . .	14,50—16,00
Usposobienie spokojne . . . . .	
Jęczmień 68—69 kg . . . . .	13,00—13,75
Jęczmień 64—66 kg . . . . .	12,50—13,00
Usposobienie spokojne . . . . .	
Owies . . . . .	11,25—11,50
Usposobienie spokojne . . . . .	
Mąka żytnia 65% wł. work. . . . .	21,00—22,00
Usposobienie spokojne . . . . .	
Mąka pszenna 65% wł. work. . . . .	34,50—36,50
Usposobienie spokojne . . . . .	
Otreby żytnie . . . . .	8,00—8,25
Otreby pszenne . . . . .	7,50—8,50
Otreby pszenne (grube) . . . . .	8,50—9,50
Rzepak . . . . .	44,00—45,00
Rzepak . . . . .	40,00—45,00
Gorzycza . . . . .	36,00—42,00
Wyka łatowa . . . . .	13,00—14,00
Peluszka . . . . .	13,00—14,00
Groch Victoria . . . . .	20,00—23,00
Groch Folgera . . . . .	31,00—34,00
Koniczyna czerwona . . . . .	90,00—110,00
Koniczyna biała . . . . .	90,00—130,00
Koniczyna szwedzka . . . . .	100,00—120,00
Ziemiaki fabr. za kilo % . . . . .	0,00—0,12, 1/2
Mak niebieski . . . . .	100,00—110,00

Ogólne usposobienie spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 15 tonn.

**Uwaga!** Dzisiaj odbyło się ostatnie zebranie przed świętami. Następne zebranie giełdowe wraz z notowaniami odbędzie się w środę po świętach, tj. 28 grudnia 1932 r.

# TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 23. 12. 1932 r. **Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań: Cen.**  
Spędzono: krów 8, świń 217, prosiąt 35, cieląt 140, owiec 2, razem 402 zwierząt.  
Wielkopolska Izba Rolnicza podaje: Ceny za świnię bekonową według notowań bekonu polskiego w Anglii z uwzględnieniem kosztów przerobu, transportu i sprzedaży w przeliczeniu na złote polskie: I. kl. 70—74, II. kl. 64—68.

# GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23. 12. 1932 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,65	123,96	123,34
Londyn	29,67	29,81	29,52
Nowy Jork			
czeki	8,925	8,945	8,905
Nowy Jork			
kabel	8,929	8,949	8,909
Paryż	34,85	34,94	34,76
Szwajcaria	172,00	172,43	171,57
Berlin	212,55		

Tendencja przeważnie utrzymana. **Papiery wartościowe i obligacje:**

3% poz. bud. . . . .	88,50
5% poz. konw. . . . .	40,50
6% poz. dol. . . . .	54,50
4% poz. dolarowa . . . . .	52,50
7% poz. stabil. . . . .	54,50—54,00
10% poz. kolejowa . . . . .	99,00—100,00

Tendencja przeważnie utrzymana.

**Akcje w złotych:**  
Bank Polski . . . . . 86,25—86,50  
Lilpop . . . . . 11,40  
Habermusch . . . . . 37,00

Tendencja przeważnie mocniejsza. Jutro, t. j. dnia 24. 12. r. b. giełda warszawska nieczynna.

# PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 23. 12. 1932 r.

Pszenica marcijska . . . . .	186,00—188,00
Tendencja stała.	
Zyto march. . . . .	153,00—155,00
Tendencja stała.	
Zyto polskie 72—73 kg. cif	
Berlin tr. . . . .	161,00
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy . . . . .	166,00—175,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przewysłowy . . . . .	158,00—165,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. . . . .	114,00—119,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna . . . . .	23,25—26,25
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia . . . . .	19,10—21,40
Tendencja stała.	
Otreby pszenne . . . . .	8,80—9,20
Tendencja spokojna.	
Otreby żytnie . . . . .	8,60—9,00
Tendencja spokojna.	
Groch Victoria . . . . .	21,00—26,00
Groch drobnójadalny . . . . .	20,00—22,00
Groch pastewny . . . . .	13,00—15,00
Peluszka . . . . .	13,00—14,50
Bób . . . . .	13,50—15,50
Wyka . . . . .	14,00—16,00
Łubin niebieski . . . . .	8,00—10,00
Łubin żółty . . . . .	11,75—13,00
Seradela nowa . . . . .	18,00—24,00
Kuchy lniane . . . . .	10,00
Kuchy z orzecha ziemnego . . . . .	10,30
Kuchy mielone (mączka) . . . . .	10,50
Wyłoki sucha . . . . .	8,80
Srót Soya ekstrahowan 46% loco Hamburg . . . . .	9,60
Srót Soya ekstrahowan 46% loco Szczecin . . . . .	10,20
Płatki ziemniaczane . . . . .	13,40—13,60

Ogólna tendencja spokojna.

# Giełdy zbożowo-towarowe

Warszawa, 23. 12. Żyto I stand. 700 g/1 15.25 — 15.50, II stand. 687 g/1 15.00 do 15.25, pszenica jara, czerwona szklista 775 g/1 26.00 — 26.50, pszenica jednolita 742 g/1 25.50 — 26.00, pszenica zbier. 438 g/1 24.50 do 25.00, owies jednolity 468 g/1 16.00 do 16.50, owies zbierany 438 g/1 14.00 — 14.50, jęczmień na kaszę 13.50 — 14.00, jęczmień browarny o wadze 689 g/1 15.50 — 16.50, gryka 15.00 — 16.00, proso 17.00 — 18.00, groch polny z workiem 23.00 — 25.00, groch Wiktorja z workiem 25.00 — 30, wyka 15.50 do 16.50, peluszka 15.00 — 16.00, łubin niebieski 8.00 — 8.50, rzepak zimowy 48.00 do 50.00, siemię lniane basis 90 proc. 38.00 do 40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kaniarki 90 — 110, koniczyna czerwona bez kaniarki o czyst. 97 proc. 110 — 125, koniczyna biała surowa 90 — 120, koniczyna biała bez kaniarki o czyst. 97 proc. 120 do 170, ziemiaki jadalne 3.50 — 4.00, mąka pszenna luksus. wym. 50 — 40 proc. 43.00 do 48.00, mąka pszenna 0000 wym. 60 do 50 proc. 38.00 — 43.00, mąka żytnia pytl. I. gat. 65 — 55 proc. 25.00 — 27.00, mąka żytnia sitk. II. gat. po 55 proc. 20.00 — 21.50, mąka żytnia razowa 95 proc. 20.00 — 21.50, otreby pszenne szale 9.75 — 10.25, otreby pszenne średnie 9.25 — 9.75, otreby żytnie 8.50 — 9.50, kuchy lniane 20.00 — 20.50, kuchy rzepakowe 15.50 — 16.00, kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 16.50 — 17.00. Usposobienie spokojne.



# Polska a kryzys światowy i ceny artykułów rolniczych

Z mowy prezesa Głabińskiego w Senacie

P. premier w swoim przemówieniu wyszedł z założenia, że kryzys, jaki mamy w Polsce, jest następstwem kryzysu światowego, z czego wynikało, że, jeżeli ten kryzys jest w tak ścisłej łączności z kryzysem światowym, to rzeczywiście musimy oczekiwać końca kryzysu światowego, a do tego czasu starać się przetrwać czy wytrwać. Otóż z tem ostatniem zapatrywaniem p. premiera zgodzić się nie mogę.

Niewątpliwie stosunki światowe i przesilenie, które istnieje w różnych państwach, wpływa także i na nasze stosunki gospodarcze, nie możemy jednak tak tej kwestji stawiać, że wobec tego jesteśmy zupełnie bezradni i od tego kryzysu zawiśli, że mamy czekać, kiedy ten kryzys się skończy. W każdym bowiem państwie kryzys obok pewnych czynników światowych ma także czynniki i właściwości krajowe, własne. A szczególnie u nas w Polsce kryzys ma czynniki własne, swoiste poza niewątpliwymi wpływami także i czynników światowych.

Dlatego też zadaniem każdego społeczeństwa, zadaniem także rządu jest w polityce ekonomicznej dążyć do tego, ażeby, o ile możliwości, zneutralizować wpływy kryzysu światowego, natomiast czynniki krajowe pobudzić do czynu, do sprawności, uczynić je więcej odpornymi i starać się już nie tylko przetrwać, ale zwalczać te objawy kryzysu.

Nasz kraj, o ile chodzi o stosunki handlowe świata, odgrywa w tych stosunkach światowych coraz to mniejszą rolę. Jest to niezawodnie objaw ujemny, ponieważ świadczy o dzisiejszym stanie naszego gospodarstwa narodowego. O ile jednak chodzi o pewne uwolnienie się od wpływów światowych, to jest to objaw o tyle dodatni, że nam jest łatwiej, aniżeli innym krajom, które są zgóry skazane na eksport i na te stosunki światowe, wyzwolić się od czynników światowych.

Według dat statystycznych za rok 1930 byliśmy na przedostatniem miejscu w handlu międzynarodowym. Nasz obrót międzynarodowy wówczas wynosił 148 zł. na głowę, podczas gdy w Danji dwa tysiące kilkadziesiąt, a w Wielkiej Brytanji tysiąc kilkaset, wogóle w innych państwach zachodnich tysiąc kilkaset zł. na głowę. Za nami było tylko jedno państwo, Brazylja.

Według dat obrotu międzynarodowego za r. 1931 na nas przypadło już zaledwie na głowę około 104 zł., a więc już nawet poniżej Brazylii, która wykazywała 120 kilka zł. obrotu międzynarodowego na głowę mieszkańca. A daty z tego roku ogłoszone za 10 ostatnich miesięcy do końca października świadczą o tem, że nawet w stosunku do 1931 r. nasz obrót międzynarodowy zmniejszył się do jakichś 60 proc. z r. 1931. Wniosek z tego, jak niskie miejsce obecnie zajmujemy, chyba razem z Sowiekami.

Jest to także przeszkodą do otrzymania lepszych traktatów handlowych, bo jeżeli nie wiele dowozimy z innych krajów, to te inne kraje mają mniejszy interes, ażeby robić nam ustępstwa. Jednak o tyle to możemy uważać w danym wypadku za dodatnie, że nie jesteśmy w takim wysokim stopniu od wpływów zagranicy zależni.

P. premier, wchodząc w nasze stosunki gospodarcze wewnętrzne, słusznie położył nacisk na to, że położenie rolnictwa u nas odgrywa bardzo wielką, dominującą rolę, ponieważ 2/3 ludności żyje z rolnictwa, a nawet jeszcze więcej, bo około 70 proc. Doszedł jednakowoż do wniosku, że o tem, aby ceny produktów rolnych mogły się podnieść, o tem musi wątpić, nawet przeciwnie, sądzi, że ceny nie podniosą się i z tem trzeba się liczyć.

Otóż w tej formie nie mógłbym się zgodzić na twierdzenie p. premiera. Mogę się zgodzić z tem, że polityka ekonomiczna, praktyczna czy społeczna, czy pewnych warstw, czy też rządu, musi się liczyć z danym faktem, musi się liczyć tak, jakby ten fakt miał pewne cechy trwałości, ale nie można twierdzić zgóry, a względnie prorokować, że już nie nastąpi zmiana korzystna w cenach produktów rolnych, że z tem trzeba liczyć się jako z objawem koniecznym.

Tak nie jest najpierw ze stanowiska historycznego. Przeciwnie, wszyscy teoretycy, którzy o tem pisali, twierdzili, że ceny środków żywności-

wych w rozwoju historycznym mają tendencję do wzrostu i wykazywali to na licznych przykładach.

Wogóle nie jest dobrze w sprawach ekonomicznych być prorokiem, bo często prorok okaże się w tych sprawach fałszywym prorokiem. Jestem co do ceny środków żywności innego zdania i sądzę, że te ceny pójdą w górę z czasem, albowiem u nas w Polsce są one niższe w porównaniu z cenami naszego sąsiada niemieckiego o połowę.

One są tak niskie, ponieważ stosunek między produkcją środków żywności a popytem, siłą nabywczą naszej ludności zachwał się w ten sposób, że tych produktów mamy więcej aniżeli wynosiła siła nabywcza naszej ludności. Był czas, kiedy nie produkowaliśmy więcej środków żywności i wtenczas mogły być ceny niższe. Dziś produkujemy więcej tych środków żywności, aniżeli nasza ludność może nabyć, dlatego musimy się liczyć z tem, że część tych środków żywności, większa lub mniejsza, musi być sprzedana zagranicą, a jeżeli nie może być sprzedana zagranicą, to wtenczas ma ceny miejscowe.

Byliśmy świadkami w latach 80 i 90 poprzedniego stulecia, kiedy to nagle także ceny tak spadły pod wpływem wielkiej konkurencji Ameryki Północnej. Ale ta konkurencja ze Stanami Zjednoczonymi z czasem ustala. Ludność tam się zwiększyła, przemysł się zwiększył, surowce były w większej ilości potrzebne i wskutek tego konkurencja się zmniejszyła i znów ceny poszły w górę także i w Europie. Dziś znów mamy konkurencję już nie Stanów Zjedn., mamy konkurencję z Argentyny, z Australji, z Kanady i z innych krajów. Prawda, że ta konkurencja wzmogła się także pod wpływem organizacji produkcji, ulepszeń technicznych i t. d., ale to wszystko ma granice. Jeżeli są ceny licie, niskie, gospodarka intensywna się nie opłaca, musi się przechodzić do gospodarki ekstenzywnej, a tak gospodarka ekstenzywna znów wywołuje zmniejszenie się produkcji i to z czasem musi wywołać wzrost cen.

Mówię to tylko w tym celu, żebyśmy się znów nie ludzili takimi zasadami, które się z trybuny wygłasza i uważa się je za pewniki. Pewnikiem to nie jest, jakkolwiek zaznaczam, że trzeba się na razie z tem liczyć i trzeba swoje stosunki i swoją politykę ekonomiczną tak urządzić, żeby sprostać dzisiejszej sytuacji. Sądzę, że ta rada, jakiej udzielił p. premier jest bardzo niedostateczna. P. premier sądzi, że należy obniżyć kosztą produkcji, a w szczególności stopę życiową.

Niewątpliwie obniżenie kosztów produkcji jest nadzwyczaj ważne wszędzie, ale przedewszystkiem kosztą produkcji to nie jest tylko sama stopa życiowa. Jeżeli chodzi o stopę życiową, to nie wiem do kogo p. premier chciał zaapelować. Jeżeli chciał zaapelować do ludzi zamożnych, którzy mimo dzisiejszego ciężkiego przesilenia jednakowoż mają wysoką stopę życiową, marnują majątki, żyją ponad stan, to sądzę, że apel do tych ludzi jest zbyteczny, bo ci ludzie są straceni, są pasorzytami społecznymi i lepiej, żeby zginęli i nimi nie powinno się opiekować ani państwo, ani polityka gospodarcza, nie powinno się zwracać do środków, jakimi można tych ludzi utrzymać.

Jednakowoż są także i pomiędzy ziemianami ludzie, którzy do tej kategorii nie należą. Znam ziemian, będących dawniej w dobrobycie, dla których dzisiaj każdy grosz, kilkanaście złotych, albo kilkadziesiąt przedstawia wielkie znaczenie dla zaspokojenia ich niezbędnych potrzeb. O tych ludziach nie można powiedzieć, że są marnotrawcami, że żyją ponad stan, że trzeba im doradzać obniżenie stopy życiowej.

A jeżeli chodzi o naszego chłopca, czy można mu doradzać, żeby obniżył swoją stopę życiową? Przecież ten człowiek żyje w nędzy, chodzi bez butów, bez odpowiedniego ubrania. Czy to jeszcze jest za mało, czy jeszcze ma gorzej żyć? Zdaje mi się, że ten apel p. premiera nie był należyście wyjaśniony, że należy bliżej wyjaśnić, co p. premier rozumie przez tę stopę życiową.



NASZE PERFUMY ZNANE JAKO NAJLEPSZE

KALIA • BELTISTAN  
OMA • BAROC  
RÓŻA *Este* • BEZ *Este*  
KONWALJA *Este*  
NARCYZ *Este*

Najnowsze nasze kreacje

PERFUMA PADY  
PERFUMA FU-SHU

3 kropelki naszej perfumy przeniesione za pomocą pateczki szklanej, nadają miły i wybitnie indywidualny zapach.

J. & S. STEMPNIOWICZ • POZNAŃ

Pg 7478-S. 2187

## Nie czas na zasadnicze zmiany ustroju samorządu

Projekt zmiany ustroju samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego, wysuwany przez rząd, znajduje uznanie jedynie w kołach „sanacyjnych” — poza tem nigdzie. Ostatnio organ narodowy „Lech” w Gnieźnie, wyrażający opinię poważnego odłamu społeczeństwa naszego, stwierdza, że w obecnym okresie szalejącego kryzysu nie jest czas na zasadnicze zmiany ustroju samorządu, i pisze dalej, co następuje:

„Wszystkie zmiany kosztują dużo. Koszt ten jest podwójny. Po pierwsze, sama przebudowa ustroju wymaga powiększenia aparatu urzędniczego, a jeśli rząd będzie się starał dokonać tego istniejącymi siłami, to stanie się to kosztem innych żywotnych interesów państwa i społeczeństwa. Po drugie, zanim samorząd zacznie funkcjonować prawidłowo na nowych podstawach ustrojowych, na dłuższy czas zapanuje w jego gospodarce chaos, który jest nierozłącznym, a zupełnie zrozumiałym objawem wszelkich przemian.

„Obecny stan gospodarczy samorządów — zwłaszcza wielu miejskich, równa się właściwie bankructwu.

„Gwałtowne skurczenie się dochodów powoduje deficyty budżetowe miast i wstrzymanie wypłat. Samorządy są o tyle w gorszym położeniu od państwa, że nie mają żadnych rezerw ani możliwości kredytowych. Wypuszczenie bonów, które mają być wykupione z dochodów następnych lat, jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownem, odwołującym na pewien czas trudności, jest skokiem w ciemność. Ten stan rzeczy wymaga wielkiej energii ze strony magistratów, rad miejskich i sejmików powiatowych.

„Nie twierdzimy, że wszędzie ta energia się znajdzie. Ale nie ulega wątpliwości, że w okresie między uchwaleniem nowej ustawy, a jej zupełnem wprowadzeniem w życie energia ta wszędzie osłabnie. Czynniki obywatelskie, sprowadzone w nowym ustroju samorządu do roli narzędzia, a w najlepszym razie formalnej reprezentacji, utracą tę naturalną podniecie do działania, jaką jest ambicja, a całą troskę o przyszłość i odpowiedzialność zwałą na rząd.

„Są to wszystko elementarne prawdy, które sprawiają, że zasadnicze zmiany ustrojowe przeprowadza się w czasie trwałej równowagi gospodarczej, kiedy pomimo rozprężenia, spowodowanego przejściem na inny ustrój, ma-

szyna administracyjna idzie niejako automatycznie. Ale nie wprowadza się tych zmian wtedy, gdy cała uwaga i energia powinna być skierowana na przezwycięzenie trudności gospodarczych. Podczas walki na froncie, nie buduje się pięknych domów, ale zasieki i okopy.”

Uwagi to niewątpliwie jak najbardziej słuszne.

### Najwyższe Autorytety Lekarskie

na podstawie długoletniej praktyki doszły do przekonania, że doskonałym środkiem przeciw cierpieniom reumatycznym, ischiasu, bólowi głowy, sklerozy, cierpieniom stawów i t. d. są suche

### Okłady Radowe „Radiumchema”

z St. Joachimsthal. Zadajcie bezpłatnych prospektów: „RADIUMCHEMA” Warszawa, Śniadeckich 22, tel. 8-83-11. Uwaga! Prawdziwe okłady „RADIUMCHEMA” zaopatrzone są w godło państwowe Czechosłowacji. ng 7035 — Unikajcie fałszyfikatów.

### „Orlątko”

Ukażął się świąteczny numer „Orlątko”, pisma, przeznaczonego dla chłopców i dziewcząt polskich. Numer znajduje się pod znakiem gwiazdki. Uroczystościom świątecznym poświęcone są pierwsze stronicie sympatycznego miesięcznika. Później idzie wspomnienie o dniu 27 grudnia 1918 r., spisane przez uczestnika walk powstańczych dr. Celestyna Rydlewskiego. Na dalszą bardzo bogatą treść pisma składają się: artykuł o Roratach, opowieść znanego podróżnika inż. Perkitnego, kapitalna bajka Wujka Czesia, wspomnienia p. Gładysza o „Piotrze Borowym, który zwyciężył samego Wilsona”, artykuł o Tatrach, a pozatem wiersze, ilustracje, konkursy, szarady, co kto chce. Widać, że redakcja dokłada starań, by pismo prezentowało się jak najlepiej zarówno pod względem treści, jak i formy. Powodzenie też jego, jak słyszmy, rośnie. Przystępna cena (3 zł rocznie) czyni z „Orlątko” miły i wartościowy upominek dla młodzieży.

### Wielkie sumy na cele dobroczynne w Szwecji.

Pomim opanującego przesilenia gospodarczego w Szwecji, daje się zaobserwować wzrost sum, ofiarowanych przez społeczeństwo na cele społeczne, kulturalne i dobroczynne. Według obliczeń dziennika stockholmskiego „Svenska Dagbladet”, w roku bieżącym ofiarowano na ten cel około 12 milionów koron Fundusze, złożone w dwóch największych miastach szwedzkich, Stockholmie i Gottenburgu, na cele społeczne sięgają ogromnej sumy 102 milionów koron.

### Znakomity stan lasów w Szwecji.

Ostatnio ukończone zostały w Szwecji prace nad zebraniem danych o stanie lasów w Szwecji. Dane te stwierdziły, iż ogólny obszar lasów w Szwecji wynosi 23.181.000 hektarów, a objętość drzewa 1417 milionów metrów sześciennych. Wartość materiału drzewnego w tych lasach oceniana jest na 1200 milionów koron. Komisja, przeprowadzająca badania nad stanem lasów, stwierdziła iż dzięki umiejętnej ich eksploatacji, wartość lasów wzrosła znacznie. Komisja podkreśliła również, iż w lasach tych znajduje się wiele drzew bardzo starych. Tak naprzykład w Laplandji 32 proc. drzew liczy ponad 160 lat.

**DENTOSAN**  
usuwa nalot tytoniowy

ODŚWIEŻA ODDECH

**DENTOSAN**







# WIADOMOŚCI POTOCZNE

## Walne zebranie „Caritasu”

W sali parafjalnej św. Marcina odbyło się walne zebranie członków Poznańskiego Okręgu „Caritasu”. Zagaił je krótkim powitaniem obecnych p. prezes Samulski. Następnie dyrektor Pozn. Okr. „Caritasu” ks. Misiołek przedłożył wyczerpujące sprawozdanie. Dobroczyńna ta instytucja, o której działalności referowaliśmy szczegółowo z okazji „Dnia Ubogich” (4 grudnia b. r.) posiada na terenie miasta 16 oddziałów. Wobec szerzącego się bezrobocia i nędzy zadania „Caritasu” wzrastają z dnia na dzień. Ofiarności społeczeństwa jest wielka mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej szerokich sfer ludności. W różnych działach w liczbie 9 ogniskuje się ta praca dobroczynna. Są to: wywiadownia, poradnia, drwalnia, opieka nad dziećmi i młodzieżą, pośrednictwo pracy, walka z nierządem, opieka nad chorymi i opieka nad więźniami. Pozn. Okr. „Caritasu” współpracuje z organizacjami o charakterze społecznym: z Komitetem do Spraw Bezrobocia, Tow. Pomocy dla Inteligencji i z Komitetem Tanich Kuchen, Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat”. Z oka-

zji walnego zebrania wydano drukowane sprawozdanie.

W imieniu komisji rewizyjnej ks. radca Putz wniósł o udzielenie absolutorjum zarządowi, który to wniosek jednomyślnie przyjęto. W ożywionej dyskusji zabrali głos m. in. pp. ks. dyr. Woźkowski, p. dyr. Nowak, radca Jesionowski, ks. prob. Lewandowski. W dyskusji wskazywano na konieczność pozyskiwania nowych członków dla działalności „Caritasu”, podkreślano trudną pracę w okresie kryzysu i powszechnego zubożenia. Również wskazywano na niecelowość zbytniego rozpraszania akcji dobroczynnej.

W rezultacie zebrania dokonano wyboru członków rady Poznańskiego Okręgu „Caritasu”. Do rady weszli pp.: ks. radca Putz, dyr. Fr. Baranowski, ks. prob. St. Budaszewski, Halina Heindingerowa, prezes Stow. Kupców Chrz. St. Majewicz, pułkownik Sikorski, dyr. Mieczysław Au, dyr. Marcin Nowak, profesorowa Niklewska, Czubkowska, radca Jesionowski i prezes Seweryn Samulski. Do komisji rewizyjnej weszli ks. radca Putz, dyr. Baranowski i radca Jesionowski. (kl.)

## Zakończenie kursu instruktorskiego L. O. P. P.

Staraniem Miejskiego Komitetu L. O. P. P. przeprowadzony został kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla przedstawicieli ośrodków przemysłowych na terenie m. Poznania. Kurs trwał przez trzy miesiące; wykłady odbywały się po trzy razy w tygodniu w godz. od 18 do 20. Dnia 21 bm. odbyło się zakończenie kursu i rozdanie świadectw absolwentom kursu w restauracji hotelu „Continental” w obec-

ności władz i dyrektorów poszczególnych zakładów przemysłowych i instytucyj. Uroczystości przewodniczył naczelnik wydziału wojskowego przy urzędzie wojewódzkim p. kpt. Szczepanowski. Przemawiali dyr. Banku Polskiego p. Wardejn, p. por. Kiciński i inni. Serdeczne podziękowanie za zorganizowanie i opiekę nad kursem otrzymał inspektor O. P. L. G. na m. Poznań p. por. Stefan Łyskawa.

## Echa skrytobójczego morderstwa na Sołacz

W sprawie skrytobójczego morderstwa na Sołacz, którego ofiarą padł śp. Zuschka, władze prowadzą dalsze śledztwo. Z dochodzeń dotychczasowych okazuje się, że do mieszkania p. Rychtera usiłowali wtargnąć złodzieje, którzy próbowali otworzyć drzwi, prowadzące do mieszkania. Śp. Zuschka naszedł ich prawdopodobnie w krytycznym momencie. Bandyci napadli go przytem znieczeka, tak, że nie mógł on nawet użyć rewolweru, który miał w pochwie. (kl)

## KALENDARZYK

Piątek, 23 grudnia 1932.

Słońce: wschód 8.01 — zachód 15.42 — długość dnia 7 godzin 41 min.

Księżyc: wschód 2.56 — zachód 12.16 — po ostatniej kwadrze.

Stan pogody według sprostżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. C. Pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 764 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 0 st., najniższa minus 5 st. Cels.

Kal. rzk.: Wiktorja P i M. — jutro Wigilja. — Adam i Ewa.

Kal. słow.: Sławomir — jutro Godysław.

## OSOBISTE

— Rada główna T. C. L. odbyła swe zebranie w czwartek, 22 bm. Przewodniczył hr. Bniński. Omawiano sprawę domu oświatowego w Katowicach i sprawy organizacyjne.

## ZEBRANIA, ZJAZDY

— Sejmik Oświatowy T. C. L. zostanie zwolony na 27 lutego. Każdy komitet wysłał dwóch delegatów, wybranych na walnych zebraniach członków TCL w swym powiecie czy okręgu.

## ZYCIE SOKOLE

— Zeńskie Gniazdo „Sokół” Luboń. Walne zebranie odbędzie się 27 bm o godzinie 18 na sali fabryki Dr. Romana Maya.

## WYSTAWY

— Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (przy Placu Wolności 18). Wystawa czterech kolekcji, to jest mistrzowskich akwarel Augustynowicza, typów i moty-

wów tatrzańskich Chlebusa, ciekawych pejzaży Pogowskiego, interesujących madon i portretów Rogowskiego, którą otworzono przed tygodniem przy niebywale licznych udziałach wytwornej publiczności, cieszy się nadal wielką frekwencją i sympatją. Salon otwarty w dniu powszednie od godz. 11—17, w niedzielę i święta od godz. 12—15. — W pierwsze święta Bożego Narodzenia salon zamknięty.

## KOMUNIKATY RÓŻNE

— Podczas pasterki w Kolegiale Farniej oraz w pierwsze święta na mszy św. o godz. 12 odśpiewa Chór Męski „Arion” szereg kolend, pod dyr. p. A. Klichowskiego.

— W związku z tragicznym zgonem śp. Władysława Gronowskiego przy ulicy Gołębiej 4 dowiadujemy się iż dochodzenia sądowo - lekarskie nie ustaliły, jakoby zatrucie gazem świetlnym nastąpiło wskutek zamachu samobójczego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa śp. Zmarły przez nieuwagę nie zamknął szczelnie kurka gazowego. — Pogrzeb nieszczęśliwego mistrza szewskiego odbędzie się dziś z udziałem sztandarów Cechu Szewskiego i Tow. Przemysłowców, których śp. Zmarły był członkiem.

— Urzędy pocztowe w dniu 24 grudnia rb. będą otwarte dla publiczności do godziny 17. W dniach 25 i 26 grudnia rb. poczta będzie nieczynna, wydawane jednak będą w tych dniach paczki żywnościowe i pospieszne przesyłki wszelkiego rodzaju, a nado w dniu 26 grudnia będą wydawane gazety adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór. Urzędowanie w telegrafii i telefonii pozostaje w czasie tych świąt bez zmiany.

— Cudowna noc. Stow. Młodych Polek przy Katedrze wystawia w pierwsze święta Bożego Narodzenia o godz. 19 na sali Domu Katolickiego na Śródce przepiękne jasełka p. t. „Cudowna noc”, w układzie ks. Pawła Wieczorka. Jasełka te, oparte na przeróżnych i słicznych legendach o cudownej tajemnicy narodzenia Bożej Dzieciny, niewątpliwie zainteresują każdego, tembardziej, że treścią swą odbiegają od innych tego rodzaju widowisk. Przed oczyma widza w harmonijnym pochodzie pójda z pokłonem do żłóbka betleemskiego barwne kwiaty, przeróżne stworzenia, ludzie, aniołowie itd. Wszystko wbrew przeszkodom stawianym przez Szatana, będzie dążyło do światłości i pokoju.

— Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Katolickiej pod wezw. św. Kazimierza urządza w drugie święta Bożego Narodzenia o godzinie 18 w sali Ogrodu Zoologicznego przedstawienie gwiazdkowe w 3 aktach p. t. „Jasełka Polskie”. Na całość przedstawienia składają się piękne śpiewy solowe i chórowe, wykonane przez członków Stowarzyszenia, które jest równocześnie męskim chórem kościelnym parafji jeżyckiej; oprócz tego tańca

narodowe, kolendy polskie itd. Przygrywać będzie orkiestra 7 pułku strzelców konnych. Po przedstawieniu odbędzie się tradycyjna zabawa taneczna. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe.

— Chór mieszany przy kościele garnizonowym pod dyrekcją p. Józefa Broniewskiego wykona na pastercie w dniu 24 bm. o godz. 24 oraz w niedzielę i święta w okresie Bożego Narodzenia o godz. 12 „Pasterkę” J. Broniewskiego na chór mieszany z towarzyszeniem organów i orkiestry symfonicznej 58 p. oraz kolendy a capella Feliksa Nowowiejskiego.

— Komenda Poznańskiej Drużyny Błękitnej przesyła swym członkom życzenia świąteczne i zawiadamia ich, że tradycyjny opłatek wigilijny odbędzie się dnia 30 bm. (w piątek) o godz. 20 w sali amarantowej Poznańskiej Kolei Elektrycznej przy ul. Słowackiego 19.

## KRONIKA MIEJSCOWA

— Koncert na kolonje letnie harcerzy. Z inicjatywy Koła Przyjaciół Harcerstwa przy 4 drużynie harcerzy im. Władysława Jagielly odbył się bardzo udany koncert w auli szkoły powszechnej im. Konarskiego. Bogaty program koncertu przyjęła wypełniająca salę publiczność z wielkim aplauzem. Dużą część programu wykonała orkiestra Koła Mandolinistów „Echo” pod dyrekcją p. Olsztyńskiego. Wielkiem uznaniem darzono wykonawców partyj solowych, pp. Józefa Marcinkowskiego i Fel Hybsza. Szczególniej p. Marcinkowski zmuszony był do bisowania. Melodeklamację „Preludjum Chopina” do słów Lucjana Rydla przy akompaniamencie p. H. Wojciechowskiego wygłosił p. Zbigniew Szudlarek. Czysty dochód z koncertu przeznaczył K. P. H. 4 drużyny na kolonje letnie harcerzy. (kl)

— Z targu. Dnia 23 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,60—3,80 zł; 1 kg. twarogu 0,70—1,00 zł; za litr śmietany 1,40—1,80 zł; mleka pełnego 20—22 gr; mendel jaj wapnowanych 1,60—1,80 zł; świeżych 2,10—2,30 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,70—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—1,80 zł; wołowiny 1,20 do 1,80 zł; cielęciny 1,40—1,80 zł; skopowiny 1,40—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,80 do 3,00 zł; para kurczak 2,40—3,60 zł; kaczka 2,00—4,00 zł; gęś 4,00—6,50 zł; para gołębi 1—1,10 zł; indyk 4—6,50 zł; zając 4 do 5,50 zł; perlica 2,60—3,00 zł; bażant 4,00—4,50 zł; królik 1,20 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,30—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; lina 2,40—2,60 zł; karasia 1,80—2,00 zł; sandacza 4,20—4,40 zł; suma 2,60—3,20 zł; mietusa 2,40—3,40 zł; leszcza 1,00 zł; 1 kg. białych ryb 0,60 do 1,20 zł; 1 kg. karpia 2,00—2,20 zł. Za ryby śniecie płacono 60—70 gr mniej. Za 1 kg. świeżych śledzi 0,80—0,90 zł.

Za jarzyny płacono: 1 kg. ziemniaków 6—8 groszy; 1 kg. marchwi 20 groszy; kalarepy 30 gr; 1 kg. szpinaku 40 gr; szczeni 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. jarumuzu 20—30 gr; 1 kg. cebuli 20 gr; za kalafior 10—60 gr; ciówkę salaty 10—15 gr; 1 kg. bobu 40—60 gr; 1 kg. brukselki 40 do 50 groszy.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 0,80—2,00 zł; za 1 kg. jabłek 0,40—1,60 zł; gruszek 0,60—1,20 zł; winogron 2,80 do

## KRATKI SĄDOWE

### Sąd wobec kodeksu honorowego

Przed sądem grodzkim w Poznaniu toczyła się ciekawa sprawa; jeden z przebywających w Poznaniu Ukraińców dr. Sluzar wniósł do Zw. Lekarzy o zamianowanie go lekarzem Pogotowia. Wówczas jeden z lekarzy związkowych dr. Stojakowski sprzeciwił się temu, stając na stanowisku, iż dr. Sluzar został honorowo zdyskwalifikowany w sprawie z dr. St. i że był przez ówczesną młodzież akademicką swego wydziału bojkotowany. Na skutek listu takiej treści wynikła sprawa honorowa oraz rozprawa sądowa. Zawzwani świadkowie potwierdzili słuszność zarzutów dr. Stojakowskiego. Dr. Konkolewski mianowicie zeznał, że wspólnie z dr. Oszwaldowskim spisał protokół jednostronny na dr. Sluzara, który jednakże, wiedząc, że list poleceny zawiera protokół jednostronny, listu tego nie przyjął. Dr. Dziurzyński zeznał, że pół roku po spisaniu protokółu jednostronnego powiadomił o jego treści dr. Sluzara. Dalsi świadkowie pp. dr. Kulesza, Samborski i inni potwierdzili, że dr. Sluzar był bojkotowany przez większość młodzieży swego kursu medycyny z powodu zajścia, jakie miał w związku z przywłaszczeniem sobie listy, jako też wskutek tego, iż krząły pogłoski, że oskarżyciel prywatny jako Ukraińiec w 1920 r. walczył przeciw Polsce. Przesłuchany świadek sędzia Jonsik podaje, że

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadzo, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zazywa się rano naczco szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. ng 7048

3,20 zł; 1 kg orzechów włoskich 2,60 do 2,80 zł; laskowych 2,80 zł

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 5,00—8,60 zł

Duże dowozy szczególnie ryb, jednak popyt na ryby nie jest zbyt wielki, mimo stosunkowo bardzo niskich cen. Nibiał i drób również potaniały, wbrew przewidywaniom, iż w okresie przedświątecznym będą droższe. Nie podniosły się również ceny jabłek i orzechów świątecznych. (hu)

## KRONIKA WYPADKÓW

— Ciężkie wypadki przy pracy. Dzień wczorajszy obfitował w bardzo ciężkie wypadki przy pracy. W Więtkowicach w powiecie poznańskim podczas rżnięcia sieczki maszyną parową, urwało się niespodziewanie koło zapędowe; i rozbiło się na kawałki. Rozpryskujące się części koła uderzyły 23-letniego maszynistę Piotra Mądrego i 20-letniego robotnika Stanisława Wojciechowskiego. Szczególniej ciężkie obrażenia odniósł Wojciechowski. Oba poranionych opatrzyło Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55), przewożąc Wojciechowskiego z powodu jego ciężkiego stanu do szpitala Przemienienia Pańskiego. Mądrego pozostawiono w lecznicy domowej. — W warsztatach kolejowych na Głównej uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy 55-letni robotnik Franciszek Tomaszewski z Żabna w powiecie poznańskim. Został on pochwycony niespodziewanie przez znajdującą się w biegu frezarkę i odniósł ciężkie pokaleczenia na twarzy i ogólnie. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go pogotowie do lecznicy kolejowej. (kl)

— Karygodna swawola. W czwartek po południu wezwano miejską straż pożarną na św. Roch. Po przybyciu na miejsce okazało się, że niestwierdzony swawolnik rozbił aparat alarmowy. (kl)

## W wigilję Bożego Narodzenia

w sobotę, dnia 24 grudnia 1932 r. ukaże się

Orędownik Wielkopolski o godz. 10  
Kurjer Poznański o godz. 13

Biura centralne zamykamy w dniu tym o godz. 13-tej — ekspedycję gazet i filiję przy Starym Rynku o godz. 16-tej.

Następne wydanie Kurjera Poznańskiego ukaże się we wtorek, dnia 27 grudnia r. b. rano o zwykłym czasie.

Wszystkie ogłoszenia w Kurjerze Poznańskim przyjmujemy do 12.00 w sobotę, 24 grudnia 1932 r.



# Nasi korespondenci donoszą

## Z Poznańskiego

— \* **BARCIN.** (Komitet dla bezrobotnych.) Odbyło się organizacyjne zebranie lokalnego komitetu pomocy bezrobotnym. Po ustanowieniu w roku bieżącym utworzyć na obwód miasta Barcina i obwód wójtkowski jeden wspólny komitet. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. dyrektora Kwiatkowskiego z Wapienna, sekretarzem p. Andrzejczaka z Wapienna, skarbnikiem p. Antoniego Tomczaka. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Michał Ruskowiak jako przedstawiciel bezrobotnych, dr Stefan Giebocki i kierownik szkoły p. Salkowski. Wybrano pozatem wydział wykonawczy w następującym składzie: pp. Majewski Stefan, Plotka Feliks, Napieralski Józef, Sawicki Jan i Ruchaj Bartłomiej, sekretarz miejski Siekierkowski. — Po ustaleniu liczby bezrobotnych omawiano urządzenie gwiazdki Obdarzonych zostało ogółem 500 osób. Otwarcie kuchni odbędzie się 9 stycznia.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatnim zebraniu dokonano wyboru komisji rewizyjnej kasy. Przewodniczącym komisji został kupiec p. Marjan Pałzewicz, członkami pp. Antoni Tomczak, Mieczysław Szymański i Stanisław Rogowski, zastępcami pp. Jan Czajkowski, Stanisław Adamski, Franciszek Głowacki i Józef Danielewicz.

— (Z życia towarzystw.) Ochotnicza Straż Pożarna urzęduje w dniu 31 bm. w sali p. Kletkego przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Udegrana będzie sztuka p. t. „W gołębniku”. Towarzystwo Śpiewu „Halka” urzęduje w niedzielę 1 stycznia tradycyjnie łamanie opłatka.

— \* **BUK.** (25-lecie zasłużonej placówki) „Rolnik” w Buku obchodził 20 bm. srebrny jubileusz swego istnienia. Po uroczystej mszy św. odbyło się zebranie jubileuszowe połączone z rocznym walnym zgromadzeniem, w sali Domu Katolickiego. Zebranie zagał i prowadził długoletni prezes rady nadzorczej p. Stanisław Niegolewski z Niegolewa, przyczem uczcił w przemówieniu zmarłego założyciela i pioniera ruchu spółdzielczego s. p. ks. kanonika Stanisława Nizińskiego. Wspomnił też i innych zmarłych członków a następnie wygłosił jubileuszowe sprawozdanie. Następnie szczegółowe sprawozdanie z działalności spółdzielni w okresie ćwierćwiecza przedstawił p. dyrektor Vogel Ks. proboszcz Kubiszak wygłaszając podniosłe przemówienie, wręczył zarządowi arcypasterskie błogosławieństwo ks. prymasa kardynała Hlonda, zaś burmistrz p. Holland składał życzenia w imieniu miasta. Ze sprawozdań wynika, że spółdzielnia rozwijała się stale, osiągnęła poważne obroty i z kryzysu wychodzi obronną ręką.

— (Rocznica powstania grudniowego.) Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego obchodzi 14 rocznicę Powstania Wielkopolskiego z następującym programem: W dniu 26 bm o godz. 19.30: 1) Przemówienie prezesa p. Fr. Górczaka, 2) Melodeklamacja „Raclawice” 3) Przedstawienie teatralne sztuki „Ponad śnieg bielszym się stanę” (Zeromskiego). W dniu 27 solenna msza św. za poległych powstańców w farze; po nabożeństwie zbiórka wszystkich Towarzystw przed Domem Katolickim, skąd nastąpi wymarsz na cmentarz celem złożenia wieńca pod pomnikiem powstańca, poczem uroczyste zebranie w Domu Katolickim.

— \* **INOWROCŁAW.** (Wypadek z bronią) 18-letni Stanisław Kurdel z Rejna, bawiąc się rewolwerem, spowodował wystrzał, który go ciężko zranił w prawą pierś. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. Stan jego jest groźny.

— (Skutki samowolnego wymiaru sprawiedliwości.) Wilhelm Walter z Legionki przychwycił robotnika Bolesława Lewandowskiego z Zajeziera na kradzieży zboża. Chcąc go za to ukarać, strzelił do niego i zranił w płuca. Ciekawą jest rzeczą, że zboże to nie było nawet własnością Waltera. Za czyn ten odpowiadał Walter przed sądem, który go skazał na 6 miesięcy więzienia.

— (Wypadek przy młóce.) Rolnik Stanisław Paśko z Marcinkowa, powiatu inowrocławskiego, nieogłębnie zbliżył się do transmisyj młóckarki, która porwała go za ubranie i rzuciła całą siłą o ziemię. Wypadek wczas zauważono i przez natychmiastowe zatrzymanie maszyny wydobyto Paśkę z ciężkiej opresji. (Jot)

— \* **JAROCIN.** (Przedstawienia teatralne) Kolo Amatorskie wystawia w drugie święto Bożego Narodzenia i w Nowy Rok w dowisko ludowe w 4 aktach p. t. „Dla Świętej Ziemi”. — Sewara. Dochód przeznaczony na biedne dzieci oraz na organy dla nowego kościoła.

— Kolejowe Kolo Śpiewu „Lutnia” urzęduje w Nowy Rok przedstawienie amatorskie „Gospoda pod Sroka” i „Wybory do Rady Miejskiej”.

— (Podrzucone dziecko.) W bramie domu przy ulicy Moniuszki 4 podrzucono dziecko płci żeńskiej. Dziecko umieszczono w szpitalu pow.

— (Pożar.) Z nieustalonych powodów zapaliła się w nieobecności właścicieli mieszkanca pp. Bogdaszewskich przy ul. Krakowskiej szafa z odzieżą. Ogień ugaszono przed przybyciem straży pożarnej.

— (Śmiertelny wypadek.) Na szosie w pobl. drogi do Zakrzewa zderzający w kierunku Witaszyc 71-letni staruszek Mikołaj

Studziński, gospodarz z Osieka, chcąc wyminąć samochód, nie zauważył z powodu zakrepu i oślepiającego światła drugiego samochodu zbliżającego się od Witaszyc. Studziński wpał wprost na samochód i uderzony błotnikiem poniósł śmierć na miejscu. Staruszka odwoził właściciela samochodu, hr. Czarnecki Przybysławia do szpitala powiatowego Jarocinie, gdzie stwierdzono śmierć. Dochodzenia nie ustaliły winy żadnego z kierowców. (ek)

— \* **MOSINA.** (Pożar autobusu.) We wtorek po południu zapalił się wskutek starcia kabli autobus, własność p. Kurkiewicza, kursujący między Mosiną a Poznaniem. Autobus zapalił się na ulicy Poznańskiej, o kilkadziesiąt metrów od miejsca postoju i spłonął doszczętnie. Pasażerowie nie doznali żadnego uszczerbku.

— (Wykład.) Na miesięcznym zebraniu Tow. Kat. Robotników Polskich wygłosił miejscowy lekarz dr Jurdziński ciekawy wykład o komunizmie. Po wykładzie wywiązała się ożywiona dyskusja.

— \* **OBORNIKI.** (Nieformalna subhasta) Swego czasu donosiliśmy o nabyciu przez Bank Spółdzielczy właśc. nieruchomości w Poznaniu drogą subhasty młyna parowego i przyległego gospodarstwa p. Kopicowej w Kawanówku subhastę, jako niepełnie formalnie wykonaną, zacepiono i po rozpatrzeniu sprawy uznano p. Kopicową z dniem 20 bm znowu właścicielką danego przedsiębiorstwa. Młyn i gospodarstwo nabyła tymczasem drogą kupna z rąk wspomnianego Banku p. Pankanowa z Poznania, która zmuszona jest obecnie pod groźbą eksmisji opuścić nabyte przedsiębiorstwo.

— \* **RAWICZ.** (Spaliła dziecko w piecu.) W Rawiczu niezamężna Marianna Skrzypczakówna porodziła nieżywe dziecko płci męskiej i spaliła je w piecu kuchennym. Przyjaciela Skrzypczakówny Augustyna Paczkowskiego z Słupi Kapitulnej w pow. rawickim, osadzono w więzieniu, a Skrzypczakównę, która jest obłożnie chora, przewieziono do szpitala. (kl)

— \* **ROGOŹNO.** (Napad bandycki.) Na powracającego z jarmarku wieczorem handlarza Adolfa Malinowskiego z Łodzi napadło w pobliżu obory przy dworcu kolejowym czterech bandytów. Po uderzeniu napadniętego tępem narzędziem skradziono mu większą część towaru i zalanego krwią i bez przytomności pozostawiono na drodze. Przechodnie udzielił p. M. pomocy i wdrożono pościg za złościami. Ujęto trzech osobników, silnie podejrzanych o napad, a lup ich znaleziono na polu w pobliżu dworca. Złoczyńcom grozi sąd doraźny. (aka)

— (Z kola śpiewaczego.) W lokalu p. Jarosza odbyło się roczne walne zebranie Kola Śpiewaczego im. dr. Wysockiego. Na przewodniczącego powołano dyr. banku p. Malachowskiego. Po złożeniu sprawozdania rocznego udzieliło zebranie ustępującemu zarządowi pokwitowania. Skład nowego zarządu jest: pp. dyr. Malachowski, prezes, Mikołajczak — wiceprezes, H. Cofta sekretarz, Ogórkiewiczówna — zast. sekr., Z. Szukalski — skarbnik, Cz. Kocorowski bibliotekarz, Peik — chorąży. (aka)

— \* **SWARZĘDZ.** (Teatr.) Kolo Śpiew. im. Dembiński urzęduje w drugie święto Bożego Narodzenia w dniu 26 bm w sali hotelu Polskiego teatr amatorski. Odegrana będzie sztuka „Dziewczę z chaty za wsią”. Ze względu na żywotną swą działalność Kolo zasługuje w całej pełni na życzyliwie poparcie obywatelstwa.

— \* **SZAMOTULY.** (Profanacja cmentarza we Wilczynie.) Złodziej zabrał z grobow kilka krzyżów metalowych, z których część porzucił na cmentarzu. Zbrodni dokonął podobno niejaki K. z Obornik. Policja przeprowadza śledztwo.

— (Kradzieże.) Z stoga p. J. Gintrowicza w Niewierzu wymłócił nieznanemu złodziej 12 ctr pszenicy. W Objezierzu skradziono p. Turnie 3 ctr. żyta i 9 ctr. pszenicy. (sc)

— \* **ŚREM.** (Zaczadzenie.) Onegdaj w nocy uległa zaczadzeniu rodzina Nawrockich, zamieszkała w Ostrowie pod Śremem. Czad wydobywał się z ustawionego w pokoju sypialnym naczynia z żarzącym się węglem. Dwie osoby mniej zaczadzone zdołano odratować, natomiast 80-letni Nawrocki zmarł po kilku godzinach.

— (S. M. P.) Ostatnie zebranie miejscowego S. M. P. zaznaczyło się głęboko w pamięci członków i Patronatu. Za pracę dla rozwoju S. M. P. odznaczony został pamiątkowym obrazem prezes p. Chojnacki, następnie ks. radca Michalski oraz p. Miętus i ks. patron Maćkowiak. Członkowie orkiestry odznaczeni zostali obrazkami z dedykacją ks. Patrona. P. adw. Mierzejewski wygłosił referat o znaczeniu modlitwy „Ojciec nasz”. Wygłoszono poza tem szereg dialogów i deklamacji.

— \* **WRZEŚNIA.** (Wieczór gwiazdkowy Mł. Polek) Stow. Mł. Polek urzęduje bardzo miły wieczór gwiazdkowy. Zagał go ks. patron Kryzjer. Ks. patron przedstawił, jakie trudności i przeszkody przeżywają obecnie polsko-katolickie organizacje młodego pokolenia i że dla tego powinniśmy otaczać je serdeczną opieką. Program wieczoru druchny wy-

pełniły deklamacjami i śpiewem chóralnym, a na zakończenie odegrano ładny utwór sceniczny p. t. „Córka króla Baltazara”. Dzięki starannej reżyserji prezesa p. K. Lisieckiej wieczornica udała się bardzo dobrze.

## Z Pomorza

— \* **GDYNIA.** (Z misji dworcowej.) Za przykładem innych miast Polski powstało w Gdyni w roku ubiegłym Tow. Opieki nad Emigrantami, z sekcją misji dworcowej. Obecnie misja dworcowa zdała sprawozdanie ze swojej rocznej działalności. Okazuje się, że w schronisku misji dworcowej, mieszczącym się w domu Menna przy szosie Gdańskiej, udzielono 847 osobom 4685 noclegów i wydano ogółem 5674 śniadań, obiadów i kolacji. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły zamyka się sumą 11577 zł. Misja dworcowa, która utrzymuje dyżury na dworcu, nie posiada stałych pasażerów, ale istnienie swoje zawdzięcza ofiarności społeczeństwa gdyńskiego, oraz komisarjatowi rządowi, który opłaca czynsz za lokal schroniska. — W najbliższym czasie rozpocznie jeszcze intensywniejszą pracę misja portowa, której delegatki już teraz są obecne przy odjeździe i przyjeździe większych statków pasażerskich, ale nie posiadają jeszcze w porcie stałego pomieszczenia, gdzieby mogły udzielać porad i rozstrzącać opiekę nad samotnie podróżującymi kobietami i dziewczętami.

— \* **GRUDZIĄDZ.** (Zbrodnia pijanego.) Onegdaj na dworcu grudziądzkim wieczorem podszedł do ucznia szkoły budowlanej maszyn, 21-letniego Florjana Malewicz, bezrobotny Stawicki, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 26, żądając pieniędzy na papierosy. Gdy Malewicz odmówił, Stawicki dobył noża i zadał mu kil-

ka ciosów w brzuch, poczem zaczął uciekać. Dyżurujący na dworcu policjant ujął niebawem zbrodniarza Malewicz, przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie po trzygodzinnym męczarniach zmarł. Współtowarzysz Stawickiego osadzono również w areszcie.

— (Nierozważny gajowy.) W Maruszy pod Grudziądem gajowy postrzelił dwóch bezrobotnych, którzy ciął drzewo w lesie. Jeden z nich, Antoni Zalipski, otrzymał postrzał w głowę i pierś i zmarł po kilku dniach w szpitalu miejskim w Grudziądzu. Stan drugiego, Franciszka Wrzeszcza, jest również bardzo poważny. (x)

## Z Kaliskiego

— \* **WIELUŃ.** (Walka z kłusownikami.) Podczas nocnej obławy na kłusowników na pograniczu niemieckim, we wsi Mokra wywiązała się krwawa strzelanina, w czasie której jeden kłusownik został zabity a drugi odniósł rany. Prócz tego zraniony został jeden posterunkowy. W związku z tem aresztowano 7 osób. (Pat.)

## Włamanie do kopalni „Solno”

Z Inowrocławia donosi (Jot): Niewykryci dotąd sprawcy włamali się do kasy kopalni soli w Solnie pod Inowrocławiem, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej zabrali kwotę około 18.000,— złotych. Sposób włamania wskazuje na zawodowych kasiarzy, którzy byli w posiadaniu specjalnych narzędzi precyzyjnych.

## Śmierć na kruchym lodzie

Czworo dzieci utonęło w Warcie i w Goplu

Z Obornik donosi nam (kko): Szóstolatka Krystyna Kasprzakówna, zabawiając się rozbijaniem nogą kruchego lodu na Warcie w pobliżu brzegu, poślizgnęła się i wpadła na głębszym miejscu do wody. Wypadek ten zauważył 7-letni Marjan Smoczyński i niezwłocznie pospieszył nieszcześnie dziewczynce z pomocą. Niestety przerażone dziewczę samo udaremniło ratunek czepiając się chłopca kurczowo i wciągając go z sobą do wody. W rezultacie utonął również i dzielny chłopiec.

Zwłok dotychczas nie wyłowiono. O podobnie strasznej katastrofie donosi nam (Jot) z Ostrowa nad Goplem: Jezioro Gopło znowu pochłonięło dwie ofiary. Na kruchy i cienki lód wybrało się dwóch chłopców z saneczkami. Cienka jeszcze obecnie warstwa lodu zatłamała się i lekkomyślni chłopcy utoneli w zimnych falach jeziora. Sa to 12-letni Marjan Urbaniak i 12-letni Walenty Wawrzyniak, obaj z Ostrowa nad Goplem. Skostniałe zwłoki małych topielców wydobyli rybacy po dłuższym poszukiwaniu.

## Demonstracja bezrobotnych w Inowrocławiu

Z Inowrocławia donosi (Jot): W czwartek w godzinach przedpołudniowych tłum bezrobotnych udał się przed magistrat, domagając się udzielenia zasiłku świątecznego w naturaljach. Bezrobotni zatarasowali wejście do gmachu magistrackiego, hamując dostęp do tegoż. Po długich naradach wystąpiła delegacja do magistratu, mająca przedstawić żądania robotników. Delegację przyjął prezydent miasta p. Jankowski, który żądania robotników w sprawie dostarczenia im na święta mięsa, smalcu itp.

zalałwil odmownie z powodu braku fundusów. Oświadczenie to, zakomunikowane zgromadzonemu bezrobotnym, wywołało ogólne protesty i okrzyki. Wobec wzrastającego fermentu wśród demonstrantów, których w międzyczasie zgromadziło się do kilkaset osób, policja przystąpiła do rozpraszania tłumy, używając pałek gumowych. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu plac przed magistratem i przylegające ulice opustoszały. Przy tej sposobności przytrzymało kilku robotników za stawianie oporu.

## W sprawie gospodarki miejskiej Koźmina

Zawieszony w czynnościach burmistrz m. Koźmina prosi nas o wyjaśnienie szeregu zarzutów, poczynionych mu na zebraniu obywateli m. Koźmina, o przebiegu którego informował również m. in. „Kurjer Poznański”. W piśmie do redakcji p. Zdaniewicz prosi o stwierdzenie następujących faktów: „Gospodarka miejska prowadzona była według budżetów, uchwalanych przez radę miejską, zaś zadłużenie miasta powstało wskutek wykonania szerszego planu inwestycyjnego. Jako burmistrz nie przedkładałem radzie miejskiej sprawozdania z fałszywymi cyframi, natomiast odnośnie sprawozdania sporządzała Kasa Miejska i odpowiadała one w zupełności istotnemu stanowi rzeczy. Nie pobierałem żadnych zaliczek nieprawnie, ani nie udzielałem ich urzędnikom magistratu. Prawdą jest, że w dniu lustracji wojewódzkiej, tj. j. 5. 1. 1932 r. ogólna wysokość moich zaliczek wynosiła zaledwie 50 zł. Co do straty kwoty 6.941.29 zł z tytułu kredytowanego urzędnikom miejskim węgla twierdzą, że kwotę tę można zawsze od urzędników potrącić z ich pborów. Zarzut, podniesiony na wspomnianem zebraniu obywateli w stosunku do dyrektora b. gimnazjum okazał się niepraw-

dziwy; stwierdził to wizytator Kuratorium Okr. Szk. p. Orłowski. Nieprawdą jest, jakoby rada miejska nie powzięła uchwały co do przyznania mi VIII grupy pborów z dodatkiem funkcyjnym, wolnem mieszkaniem, opałem, i że uchwałę taką sfingowano, wpisując na niezapisanej stronie fałszywy protokół, natomiast prawdą jest, że 9 grudnia 1925 rada miejska powzięła jednogłośnie uchwałę, przyznającą mi wyżej podane pborow. Ponieważ protokół z tego posiedzenia został podpisany później, w r. 1926, podczas kadencji nowej już rady miejskiej, zakwestjonowano ważność uchwały, jednak niesłusznie, ponieważ ordynacja miejska przewiduje, że ważność uchwały nie zależy od jej zaprotokolowania. Dlatego nie można mówić ani o nieważności uchwały, ani tembardziej o niepowzięciu jej wzgl. sfalszowaniu.”

Tyle wyjaśnienie p. Zdaniewicza. W świetle tego wyjaśnienia zarzuty, podnoszone przez wspomniane zebranie obywateli, wydają się wysoce problematyczne i krzywdzące. W sprawie tej należy odczekać orzeczenia odpowiedniej komisji.





Słoń „Jennie” ze słynnego cyrku angielskiego Bertrama Mills'a. Lubi składać nieoczekiwane wizyty w domu swego pana. Na szczęście dla urządzienia domu utyka w drzwiach, nie mogąc przedostać się do wnętrza.

## Los Angeles, miasto przyszłości

Czem dla Europy skrawek wybrzeża południowej Francji, położonej nad zatoką genueńską i zwany Riwiera, tem jest dla Ameryki Północnej południowa część Kalifornji. Podczas gdy jednakże Riwiera francuska służy wyłącznie rozrywce i wypoczynkowi, Riwiera amerykańska, posiadająca wszystkie zalety klimatyczne swej siostrzycy europejskiej w spotęgowanej mierze, jest ponadto nieprzebranym źródłem bogactw naturalnych. W południowej części tego błogosławionego kraju kwitnie rolnictwo i hodowla owoców, sławnych na cały świat dla swej dobroci. W północnej części las wież wiertniczych świadczy o tem, że znajduje się tu jeden z najświetniejszych ośrodków amerykańskiego przemysłu naftowego. Tutaj jest też centrala wytwórczości filmowej, Hollywood, gdzie ześrodkowane jest około 85 procent ogólnej produkcji filmowej świata. Niema też chyba drugiego skrawku na ziemi, któryby, podobnie jak Hollywood, predestynowany był przez naturę samą do objęcia w władanie wytwórczości filmowej.

W środku tej błogosławionej krainy położone jest miasto Los Angeles. Rozwój tego miasta nie ma równego w historii świata. Misionarze zbudowali w roku 1781 nad południowym wybrzeżem Kalifornji, tam, gdzie obecnie rozpościera się milionowe miasto, kościół i nazwali go „Nuestra Señora la reina de los Angeles” (Naszej Pani, królowej aniołów). Nieliczne chaty osiedla, które następnie przybrało nazwę kościoła, zamieszkiwali meksykańscy półindianie, mulaci, hiszpańscy Amerykanie i metysi. W roku 1846 zatknięty został nad miejscowością gwiazdasty sztandar Stanów Zjednoczonych, lecz i teraz jeszcze wzrost ludności dokonywał się bardzo powolnie. W roku 1860 Los Angeles liczyło 4 tys. mieszkańców. Niebawem jednak okazało się, że miasto zbudowane jest nad prawdziwym jeziorem naftowym. Wkrótce wyrósł z ziemi las wież wiertniczych a Los Angeles stało się

### celem prawdziwej wędrówki ludów.

Odtąd rozwój miasta postępował w tempie, nawet jak dla stosunków amerykańskich niebywałym. W roku 1920 miasto liczyło 577 tys. mieszkańców, w 6 lat potem było ich już milion 300 tys., a dzisiaj liczy

Los Angeles z siostrzycami swemi Hollywood, Beverly Hills, itd przeszło 2 milj.

Miasto jest ogromnie szeroko rozłożone, zajmuje terytorjum 450 mil. kwa. Długość ulic wynosi 25 tys. klm. Pokonanie olbrzymich odległości możliwe jest tylko dzięki temu, że w mieście jest w ruchu 750 tys. samochodów, czyli że 1 samochód przypada na 3 mieszkańców. Aparatów telefonicznych zarejestrowano 400 tys., czyli 1 na 5 mieszkańców.

Obok przemysłu naftowego głównie przemysł filmowy przyczynił się do rozwoju miasta. Przeszło pół miliona ludzi zarobkuje w tym przemyśle, który głównie rozsiadł się w Hollywood, Culver City i Universal City.

Los Angeles ma swoją odrębną architekturę. Domy nie wychodzą ponad 12 piętro, ze względu na niebezpieczeństwo wstrząsów ziemi. Nad miastem panuje wspaniały ratusz, najpiękniejszy drapacz chmur Ameryki, zbudowany kosztem 10 milj. dol.

W pobliżu miasta znajduje się olbrzymia arena sportowa z 125 tys. miejsc siedzących, w której odbyły się ostatnie igrzyska olimpijskie.

Największą atrakcją dla turystyki międzynarodowej stanowi wszelako miasto filmu Hollywood z jego niezliczonymi pałacami, studjami, parkanami. Magiczne wprost wrażenie robi miasto wieczorem w oświetleniu milionów lamp i reflektorów elektrycznych, zamieniające ulice i sąsiednie wzgórza w prawdziwe morze światła. Wielkiem wydarzeniem są premjery filmowe, gromadzące, nie tylko całą publiczność miasta i okolicy, lecz cały świat filmowy Ameryki i wszystkie sławy aktorskie witane przez setki tysięcy publiczności z niedającym się opisać entuzjazmem.

W sąsiedztwie Hollywood, rozpościera się miasto wzgórz Beverly Hills, gdzie w zacisznych wилach i pałacach zamieszkuje gwiazdy filmowe. Tuż opodal wznosi się teatr pod gołym niebem na 50 tys. widzów.

Los Angeles dzięki swemu położeniu na dymorzem posiada nieograniczone możliwości rozwoju, tak iż nie jest wykluczone, że wkrótce prześcignie sam Nowy Jork.

W i P

je jednakże tylko w ich wyobraźni.

Świeższe badania stwierdziły, że w pewnych okolicach wybrzeża środkowej Ameryki istnieje cieniutki robaczek należący do gatunku Filaria, zwany Onchocerca Caecutiens, który pasorzytuje na człowieku, i powoduje ciężkie choroby oczu, a nawet zaniwid nie Prawdopodobnym zatem jest, że mieszkańcy owej osady w podobny sposób tracą swój wzrok. W i P

## Bacność pp. włamywacze

Nawet najslawniejszy złodziej zawaha się wsunąć rękę do skrytki, w której czają się jadowite żmije!...

Tem przeświadczeniem kierowała się widocznie pewna bogata Lady, zamieszkała w Mayfair, tej najelegantszej dzielnicy Londynu. Dama ta umieściła na swym domowym safe'ie ostrzegawczy napis: „Bacność p. włamywacze! Tutaj mieszczą się moje klejnoty — strzeżone przez jadowite gady!” Stróżujące węże, z gatunku najjadowniejszych żmij indyjskich, znajdują się w szklanym basenie, w którym umieszczona jest kasetka, zawierająca biżuterję wartości kilku milionów złotych. Węże dogładane i karmione są przez jednego ze znanych londyńskich handlarzy „łowarem egzotycznym”.

Wspomniana Lady „ak dalece ufa swym osobliwym „stróżom”, że nieraz całymi miesiącami pozostawia swe mieszkanie na łasce opatrności i jak dotąd, żaden rycerz „raka” nie pokusił się na zdobycie jej skarbów. Kr.

## Szwedzkie łodzie motorowe dla Boliwji.

Szwedzkie zakłady mechaniczne „Penta” otrzymały zamówienie od rządu boliwijskiego na wykonanie łodzi motorowych. Łodzie te dostarczone ostatnio do Boliwji, gdzie odbyły się próbné biegi.

Motorówki szwedzkie wykonane są z mahoni i zaopatrzone w motor 6-cio cylindrowy.

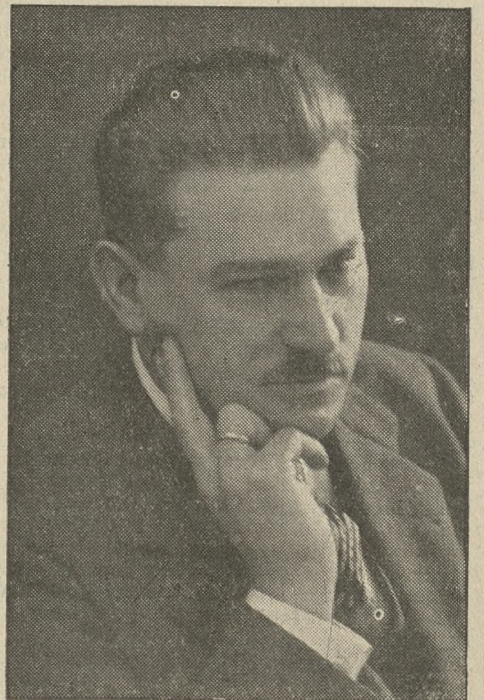
## Nowa książka Selmy Lagerlöff

Znakomita autorka szwedzka, Selma Lagerlöf, oświadczyła w ostatnim wywiadzie z przedstawicielem „Stockholms-Tidningen”, że zamierza obecnie opisać do końca, jeśli jej tylko czas pozwoli, własne życie. „Gdy człowiek się zestarzeje — mówi święta pisarka — dar wyobraźni wyczerpuje się „nieco. Wtedy pragnie się pisać o rzeczywistości, a cóż jest bardziej rzeczywiste od naszego własnego życia?”

Selma Lagerlöf bawi obecnie w Szwecji, dokąd przybyła, aby wziąć udział w uroczystości rozdania nagrody Nobla oraz w dorocznym zebraniu Akademji Szwedzkiej, której jest członkiem. Ostatnio ukazała się jej książka p. t. „Dziennik Selmy Ottilji Lowisy Lagerlöf” która stanowi dalszy ciąg poprzednich jej pamiętników, obejmujących czasy dzieciństwa. W książce tej autorka opisuje swą młodość, począwszy od 14 roku życia. Krytyka wyraża się o pamiętnikach Selmy Lagerlöf z zachwytem.

Święta Bożego Narodzenia spędzi pisarka szwedzka w swym domu rodzinnym w Haarbacka.

## 25-lecie pracy artystycznej Mieczysł. Rozmarynowicza



W tych dniach obchodzi p. Mieczysław Rozmarynowicz, znany i ceniony koncertmistrz - wiolonczelista naszej miejskiej orkiestry symfonicznej 25-lecie swojej działalności artystycznej. Gruntowne studia wiolonczelowe odbywał jubilat zagranicą, najpierw w Kopenhadze, później u słynnego wirtuoza Henryka Kruzego w Hamburgu. W tym też mieście uzyskał już rychło zaszczytne stanowisko wiolonczelisty w operze hamburskiej, będącej wtedy pod kierownictwem znakomitego dyrygenta dr. Göhlera. Wojna światowa zastała jubilatę w Poznaniu. Dzięki zaletom artystycznym jego gry zezwoliła władza wojskowa jubilatowi na liczne koncerty dla rannych oraz na współdziałanie w or-



Teatr Polski odkrył i wystawił pierwszy ze wszystkich scen polskich świetną komedję węgierską „Dzimby”, napisaną przez Stefana Zagana. P. Jadwiga Zaklicka, nieporównana „Dzimby” jest co wieczora oklaskiwana entuzjastycznie za kapitalną charakterystykę „dzikuski”, za egzotyczny wdzięk, komizm i sentyment.

kiestrze poznańskiego Teatru Wielkiego. W ten sposób był p. Rozmarynowicz pierwszym, który wszedł w skład tej orkiestry jako Polak i na stanowisku koncertmistrza pozostaje w niej do dziś. W trosce o spolszczenie tej ważnej placówki jubilat zorganizował po powstaniu grudniowym pierwszy związek muzyków zawodowych na terenie naszego województwa, pracując jako prezes górlwie nad rozwojem tego zrzeszenia. Mając przytem rozległe znajomości z kolegami rozproszonymi zagranicą, zdołał szybko nakłonić ich do powrotu do kraju i w ten sposób, dzięki patriotycznej inicjatywie p. Rozmarynowicza opera polska w Poznaniu miała rychło polski także skład orkiestry. W tym okresie pracował też jubilat na stanowisku profesora klasy wiolonczelowej w Państw. Akademji Muzycznej w Poznaniu, zyskując rozgłos zdolnego podagoga. Zorganizował następnie zespół kameralny, który bardzo wydatną rozwinął działalność koncertową. W r. 1925 uruchomił dyrekcję koncertową, której zawdzięczaliśmy szereg pierwszorzędných koncertów, prawdziwie europejskich. Obecne sezony symfoniczne pomagał jubilat również zorganizować, służąc nadal i stale dyrekcji swym doświadczeniem w sprawach związanych z organizacją tych koncertów. Działalność artystyczna jubilata cieszy się powszechnym zaufaniem, a do licznych życzeń dołącza i nasza redakcja serdeczne ad multos annos.

## Złota jemiola

Z okazji nadchodzących Świąt i Nowego Roku szereg firm poznańskich wystawił niewidzianą dotąd u nas ozdobę świąteczną — pozłacane gałązki jemioli.

Moda ta, przychodząca do nas z Anglii, ma pochodzenie, którego początek ginie w pomroce wieków. Ludy celtyckie (Gallowie, Jberowie, Bryci) czciły wiecznie zieloną jemiolę i ich święte gaje były pełne jemioli. Pod jemiolą druidzi błogosławili młode pary. Dziś jemiola u ludów anglo-saskich w znacznej mierze zastępuje naszą ci inkę i jest tradycyjnie związana ze świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Ponieważ na Święta w Anglii wszyscy się całują, utarł się zwyczaj, że pod jemiolą lub w pobliżu jemioli — wolno jest pocałować bezkarnie każdą niezamężną kobietę. Zwyczaj ten sięga czasów jeszcze pogańskich. Oczywiście, konserwowanie gałązek w specjalnym płynie, który zachowuje ich giętkość i niełamliwość na parę miesięcy i ich złożenie są pomysłem nawskroś współczesnym. Położone w ten sposób gałązki wyglądają niezwykle efektownie i ciemno-zielona roślina nabiera w tej złotej szacie pozorów prawdziwego dzieła sztuki wykonanego w brzoźnie złoconym przez wielkiego artystę.

sz 17 192

## Cuda w Williamsburgu

### Artretyzm mieści się w... pięcie.

W skromnej fermie kanadyjskiej, w okolicach Williamsburga, rezyduje cudowny doktor, Mahlon W. Locke. Ferma większa stała się od pewnego czasu celem ku któremu wędrują tysiące chorych, rekrutujących się z wszystkich sfer społecznych Kanady i Stanów Zjednoczonych. Żaden szpital na świecie, żadne ambulatorjum nie rejestruje dziennie tylu pacjentów, ile ich się zgłasza do dr. Locke'a. Przeciętna cyfra pacjentów wynosi dziennie 660 osób! Dr. Locke pobiera od każdego 4 szylingi za poradę, co daje mu rocznie dochód około 30.000 funtów (zgorą 600.000 zł.).

W osadzie widzi się sceny, przypominające obrazy podczas pielgrzymek do Ste Anne de Beaupre w prowincji Kwebek: chorzy rzucają kule, fotele na kółkach — chodzą. Nieskończony wąż aut i pojazdów ciągnie się przed fermą dr. Locke'a, podwórze czarne jest od tłumów.

Doktor Locke przyjmuje po kilkunastu pacjentów odrazu w swoim gabinecie. Pacjenci siedzą półkolem, dr. Locke we środku na fotelu. Doktor rozmawia rzadko z pacjentami nie zadaje im pytań nie przygląda się nawet ich twarzom, ujmuje tylko w swe silne dłonie ich obnażone stopy i wykonuje kilka ruchów, które w sumie jako zabieg trwają nie dłużej niż trzy minuty.

Dr. Locke wyjaśnia sam swą metodę przedstawicielowi dziennika londyńskiego „Daily Express”:

„Nerw główny nogi przechodzi przez stopę; podbicie stopy składa się z czterech

kości. Jeśli podbicie stopy spłaszczy się, kości wychodzą z pozycji naturalnej, opuszczają się wdół i naciskają nerw. Nacisk kości na nerw wywołuje ból, ale niekoniecznie w samej stopie, może on się ulokować w każdym innym miejscu. Konsekwencją tego może być choroba zwana artretyzmem, atrofja mięśni, pewne formy paraliżu”.

„Mój zabieg — mówi dr. Locke — polega na podniesieniu podbicia stopy, nadaniu mu z powrotem naturalnego wygięcia. Ciało, wyzwolone z bólu, zwalcza samo mikroby i pomaga do wyleczenia”.

Tyle dr. Locke. Pacjenci mówią więcej, głoszą jego sławę, opowiadają cuda o skutkach kuracji. Rezultat zaś jest ten, iż położony zdale od linii kolejowej Williamsburg rośnie jak na drożdżach dzięki napływowi masowemu pacjentów, zabudowuje się w szybkim tempie, bogaci. Jak swego czasu w Gallsbachu, gdzie rezydował głośny uzdrowiciel Zeilais, tak i w Williamsburgu wyrastają jak z pod ziemi hotele, domy, restauracje, sklepy, garaże etc., a wszystko dla dobra pacjentów dr. Locke'a.

Or.

## Osada niewidomych

Miejscowością zamieszkałą wyłącznie przez niewidomych jest wieś meksykańska Tiltitepec w stanie Oaxaca. Wszyscy mieszkańcy rodzą się albo niewidomymi, albo tracą wzrok krótko po narodzeniu lub najpóźniej w ciągu pierwszego roku. Obcy, zatrzymujący się tam przez pewien czas, tracą również wzrok. Dotąd daremnie starano się dociec tego zjawiska. Tubylcy przypisują ją pewnej roślinie, która istnieje



# „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna”

Wielka wystawa w roku 1933

Ukonstytuował się komitet wystawy „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna”, pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego. Wystawa trwać będzie od 12 września do 1 października 1933 roku.

Inauguracja wystawy odbędzie się w dniu otwarcia ogólnopolskiego zjazdu lekarzy i przyrodników, którego prawdopodobnie dokona osobiście pretektor zjazdu Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Podczas Wystawy odbędzie się szereg zjazdów naukowych, Zjazd Lekarzy Słowiańskich, na który przybędzie bardzo liczna delegacja z Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii oraz zjazdy czynników kierowniczych wszelkich instytucji opieki społecznej. Program wystawy obejmuje 3 działy, a mianowicie: dział naukowy, opieki społecznej i dział przemysłowy.

I. Dział naukowy wystawy jest przyczynkiem do ogólnopolskiego zjazdu lekarzy i przyrodników, na który przybędą lekarze z całej Polski i wielu wybitnych naukowców. Zostały utworzone następujące sekcje: anatomia patologiczna, medycyna sądowa, mikrobiologia, higiena i medycyna społeczna, higiena szkolna i wychowanie fizyczne, fizjologia, chemia fizjologiczna i farmakologia, medycyna wewnętrzną, chirurgia i ortopedia, radiologia, otolaryngologia, pediatria, dział chorób nerwowych i psychiatrycznych, okulistyka, dział ginekologiczny i położniczy, dermatologia, stomatologia, historia i filozofia medycyny, nauki farmaceutyczne, medycyna wojskowa, weterynaryja, prasa lekarska i przyrodnicza, dział zawodowo-lekarski, entomologia, dział eugeniczny, balneologiczny i klimatologiczny, matematyka, fizyka i astronomia, geologia, geografja, mineralogia i paleontologia, chemia, antropologia, zoologia i biologia ogólna, botanika i ochrona przyrody, dział przyrodniczo-dydaktyczny i lesnictwo.

II. Dział opieki społecznej obejmuje następujące sekcje: opieka nad dzieckiem, opieka nad matką, opieka nad dorosłymi, kontrola sanitarna, więzienie, instytucje charytatywne, kościelne, instytucje opieki, ubezpieczalnictwo, pedagogja i szkolnictwo, wychowanie fizyczne zakłady specjalne.

W dziale opieki społecznej przewidziano jest pokaz państwowy, samorządowy i prywatny, przyczem instytucje, których czynności idą wyłącznie w kierunku jednego tematu opieki, znajdują się w odpowiednim dziale, podczas gdy instytucje o wielostronnej działalności będą wystawiały osobno.

III. Dział przemysłowy obejmuje następujące sekcje: artykuły farmaceutyczne, narzędzia lekarskie i instrumenty precyzyjne, szpitalnictwo i urządzenia sanitarne, uzdrowiska, burodownictwo mieszkaniowe, publiczne,

sanitarne i urządzenia wewnątrz, szkolnictwo, ubranie, produkty spożywcze, artykuły kosmetyczne, artykuły sportowe, książki i wydawnictwa. Leży w interesie przemysłu powyższych dziedzin, udowodnienie zalet swej wytwórczości przed gremjum lekarskiem całej Polski i krajów słowiańskich oraz przed czynnikami decydującymi o zakupach kas chorych, ubezpieczalni, szpitali samorządowych, kongregacyjnych i prywatnych klinik, uzdrowisk, szkolnictwa, instytucji wychowania fizycznego, powiatowych i miejskich wydziałów opieki społecznej, Czerwonego Krzyża i szeregu innych instytucji i zakładów, których roczne wydatki przekraczają pół miljarða złotych.

Ze względu na ciężkie warunki finansowe, w których żyją instytucje opieki społecznej i cały przemysł, skalkulowano koszty udziału niesłychanie nisko. W ten sposób dano okazję wszystkim instytucjom, zakładom i wytwórciom wzięcia udziału w wystawie i wykazania fachowcom i społeczeństwu swej użyteczności.

Żyjemy w epoce, gdy higiena społeczna w walce z chorobą stała się zagadnieniem bliskim każdemu. Oświata sprawiła, że zagadnienia profilaktyki i lecznictwa są lepiej rozumiane i wzbudzają ogólnie jak najdalej idące zainteresowanie. Opieka społeczna w dobie kryzysu narażona na największe trudności, na największą krytykę i na największe wymagania, wykryła w sobie najbardziej w praktyce niezbędne potrzeby ludności. Formy opieki społecznej odrzucają pod naporem konieczności życiowych wszystkie naleciałości zbędne. W ten sposób wystawa da wyraz z jednej strony najbardziej nowoczesnym metodom lecznictwa poszczególnych chorób, z drugiej zaś strony będzie argumentem obronnym dla pracy opieki społecznej i instytucji opiekujących się społeczeństwem. Będzie to wielki rachunek, zdany z pieniędzy powierzonych przez społeczeństwo instytucjom, których zadaniem jest obracać groszem publicznym najskuteczniej. Będzie to aktualne porównanie wysiłków najrozmaitszych instytucji w Polsce, pracujących na tej samej niwie.

Dla fachowca wystawa przedstawiać będzie niezmiernie skarby dobytku naukowego, albowiem ujrzymy szereg doświadczeń i pokazów z każdej dziedziny nauk przyrodniczych, które nam odmalują ostatnie postępy wiedzy i które za lat kilka dopiero będą własnością ogółu. W ten sposób dane nam będzie rzucić okiem w przyszłość i przewidzieć warunki, w których z czasem żyć będziemy, oraz tory myśli ludzkiej, na których rozwija się postęp.

Wystawę organizują Targi Poznańskie, które też udzielają wszelkich informacji w sprawie wystawy.

domości języka łacińskiego, który jest przecież językiem Kościoła, czyli liturgicznym. Również do potrzeb liturgicznych jest dostosowany obszerny na 12 stronach rozłożony opis Roku kościelnego. Warto również podkreślić, że książka m. in. zawiera tak piękne modlitwy jak do Dzieciństwa Jezusowego, do patronów polskich, na rzecz misji itp. Dział pieśni bogato i starannie dobrany, wśród nich hymn społeczny: „My chcemy Boga”. W osobnym słówku poucza autor — dzieje się to w książce do nabożeństwa poraz pierwszy — o Akcji Katolickiej i o stowarzyszeniach doń należących, dodając odpowiednią zachętę.

Dobra to książka i pożyteczna, i nowoczesna, w tem znaczeniu, że zgodna z ruchem liturgicznym i z Akcją Katolicką; zaleca się ją bardzo, a jest do nabycia u autora i w Księgarni Św. Wojciecha.

## Nasze premie książkowe

na miesiąc grudzień

Aleksander Kraushar: „Zamek królewski w Warszawie”, duży format, bogato ilustrowany, zamiast zł 16,— tylko zł 8,—.

Dr. Marian Seyda: „Polska na przełomie wieków” tom II zamiast zł 26,— tylko zł 13,—.

Szczepan Jeleński: „Śladami Pitagorasa”, rozrywki matematyczne, zamiast zł 10,— tylko zł 5,—.

Karolina Bonté: „Dziwne losy Jana Eyre”, powieść w 2 tomach, zamiast zł 10,— tylko zł 5,—.

J. Starzeńczyk: „Zwycięskie lilje”, powieść, w oprawie, zam. zł 10,— tylko zł 5,—.

Ronald A. Knox: „Czyja ręka”, powieść, zam. zł 5,— tylko zł 2.50.

Teodor Jeske-Choiński: „Gasnące słońce”, powieść z czasów Marka Aureliusza, 2 tomy, z licznymi ilustracjami St. Sawiczewskiego, zam. zł 12,— tylko zł 6,—.

Powyższe książki po cenie tak wyjątkowo niższej, nabywać mogą abonenci w ciągu m. grudnia za gotówkę w administracji pisma naszego za przedłożeniem kwitka abonamentowego. Przy zamówieniach zamiejscowych dołączyć należy 80 gr na przesyłkę pocztową.

## Dylemat

— Za kogo mam wyjść? Za bankiera czy za lekarza?

— Inaczej mówiąc chodzi o odpowiedź na pytanie: pieniądze albo życie?

(Le Rire)

## Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— K. H. Poznań. Podwyżka nie jest uzasadniona. Radzimy wnieść reklamację. Prawdopodobnie sprawa polega na nieporozumieniu (K)

— M. B. Bydgoszcz. Nie są na indeksie. (K)

## RADJO

Programy radiofoniczne:

Sobota, dnia 24 grudnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.40 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramof.; godz. 16.40 (W); godz. 17.00 „Czar nocy wigilijnej” — p. Horowski; godz. 17.15 — 20.15 przerwa; godz. 20.15 przemówienie do rodaków na obczyźnie — wygł. p. A. Smoczyńska, wiceprezes Zarz. Okr. „Opieki Polskiej nad Rodakami na obczyźnie”; godz. 20.30 (W); godz. 21.00 nastroje kolondowe; godz. 21.30 (W); godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.05 koncert wigilijny; wyk.: M. Szrajberówna (skrzypce), K. Bojarski (tenor); godz. 23.00 tr. ze Lwowa i Warszawy; godz. 24.00 hejnał z Krakowa i tr. Pasterki z kośc. N. Marij Panny w Krakowie.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramof.; godz. 15.35 płyty gramof.; godz. 16.00 odczyt aktualny; godz. 16.15 płyty gramof.; godz. 16.40 „Zwyczaj obchodzenia Wigilii wierzają zagranicą” — p. M. Szweska - Knappe; godz. 20.30 słuchowisko dla dzieci E. Szelburg - Zarembiny pt. „Noc Bożego Narodzenia”; godz. 21.00 kolendy; godz. 21.30 „Wigilia samotnych” pióra Z. Kisielewskiego; godz. 22.05 koncert Chopinowski w wyk. Jerzego Zurawlewa; godz. 22.40 „Anegdota wigilijne” — p. Witold Bunikiewicz; godz. 23.00 słuchowisko ze Lwowa; godz. 23.30 audycja dla członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej; godz. 23.40 kolendy; godz. 24.00 hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie; tr. Pasterki z kościoła N. Marij Panny w Krakowie.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 16.45 koncert, od godziny 17.30 audycja wigilijna; Budapeszt (550 m) 17.45 audycja wigilijna, o północy msza św.; Praga (489 m) 19.00 koncert organowy, 20.15 audycja wigilijna, 23.15 koncert organowy; Medjolan (501 m) 20.45 wieczór

## Andorra grozi Francji

Nowy konflikt „międzynarodowy”

Na horyzoncie politycznym Europy ukazała się wielka, czarna chmura: konflikt republiki Andorry z republiką francuską! Republika Andorra (7280 mieszkańców) wystosowała krótkoterminowe ultimatum do prezydenta republiki francuskiej, żądając natychmiastowego odwołania do Francji obywatela francuskiego, Jean Carbonneila, który „przez swoją podejrzaną działalność i złą politykę sieje niepokój w Andorze, prowokując zaburzenia i zagrażając niepodległości kraju”.

Jean Carbonneil jest istotnie nielada poważną osobistością. Z zawodu żandarm, Carbonneil został przysłany do Andorry z Paryża na prośbę rządu republiki andorskiej jako instruktor w celu wyćwiczenia „armji” republiki pirenejskiej w strzelaniu z rewolweru. Po upływie trzech tygodni misja instruktora była spełniona. Właściwie

mógł i powinien był wrócić do Francji. Carbonneil zasmakował jednakże w klimacie, kuchni, czy w innych właściwościach Andorry i uparł się przy decyzji przedłużenia swego pobytu w obcy mkraju. Mało tego. Jak twierdzi rząd andorski, Carbonneil, nadużywając gościnności kraju, prowadził agitację niedozwoloną wśród „armji” andorskiej, namawiając szeregowców do obalenia rządu i przyłączenia Andorry do Francji.

Nie wiadomo narazie, jak będzie brzmiała odpowiedź rządu francuskiego: czy nastąpi odwołanie agitatora Carbonneila, czy też incydent zostanie podany orzeczeniu arbitrażowemu trybunału w Hadze, a może nawet wniesiony do Ligi Narodów.

Nie trzeba bowiem zapominać o tem, że siły zbrojne Andorry składają się z ośmiu szeregowych i brygadiera!

## Wzorowa książka do nabożeństwa

dla dzieci i młodzieży

Rzadko która książka do nabożeństwa odpowiada tak wszystkim wymaganiom współczesnej chwili i zastosowana jest do potrzeb dzieci i młodzieży, jak „W górę serca!”, modlitewnik i śpiewnik ks. radcy Kaźmierskiego z Szamotuł, która codopiero ukazała się w drugim wydaniu. Książka ta u-

względnie w dostatecznej mierze dążenia ruchu liturgicznego, dając dziecku w kilku wzorach możliwość czynnego uczestniczenia we mszy św., a nawet podaje tekst łaciński mszy św. o Najśw. Imieniu Jezus, przyczem obok jest umieszczone polskie tłumaczenie. Ma to niesłychaną liturgiczną wartość dla każdego, w ten sam sposób autor podaje „Asperges me”, „Vidi agnam”, „Veni Creator”, „Tantum ergo”, „Te Deum”. Tą drogą można zarazem przyswoić sobie najkonieczniejsze wia-



# FRANBELA

## NA ŚWIĘTA

POLECA

### PIERNIKI MARCEPANY KARMELKI

Tg 775

POZNAN — 27 GRUDNIA 10

rozmaitości; Rzym (441 m) 20.45 koncert wigilijny.

Niedziela, dnia 25 grudnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 10.05 nabożeństwo z katedry poznańskiej; kazanie wygłosi ks. prałat Klos; godz. 16.30 słuchowisko ze Lwowa; godz. 17.00 koncert z Krakowa; godzina 18.00 koncert świąteczny; wyk.: prof. F. Łukasiewicz (fort.), S. Roy, art. op. (tenor); godz. 19.25 słuchowisko z Krakowa; godz. 19.58 sygnał czasu; godz. 20.00 koncert ze Lwowa; godz. 21.00 koncert z Warszawy; godz. 22.10 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.25 muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1412 m) godz. 11.00 tr. nabożeństwa z kościoła Najśw. Marij Panny w Krakowie; godz. 15.30 muzyka z płyt; godzina 16.30 słuchowisko dla dzieci p. t. „Gwiazdka gazeciarza” M. Sterbówny (Lwów); godz. 17.00 tr. koncertu z Krakowa i Katowic; godz. 19.25 słuchowisko; godzina 20.00 tr. koncertu ze Lwowa; godz. 21.00 koncert w wyk. W. Bregy (tenor), J. Lefeld (fort.)

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 7.00 koncert poranny, 12.05 orkiestra dęta, 15.20 koncert, 19.00 słuchowisko, 20.10 koncert wieczorny, 20.50 muzyka nocna; Budapeszt (550 m) 16.30 koncert ork. salonowej, 19.40 operetka; Praga (488 m) 11.00 koncert smyczkowy, 12.05 ork. wojskowa, 17.15 kolędy, 19.30 „Pocątunek” op. Smetany, 22.20 muzyka jazzowa; Wiedeń (517 m) 17.00 koncert, 18.35 muzyka gwiazdkowa, 20.15 słuchowisko, 22.00 n. u. muzyka taneczna; Medjolan (501 m) 20.30 opera; Rzym (441 m) 20.45 operetka.

## SPORT

### Hokej na lodzie

14 państw na mistrzostwa świata. W dniach od 18 do 25 lutego w Pradze odbędzie się mistrzostwa świata. Oficjalne zgłoszenia wpłynęły dotąd od trzech państw: Austrii, Szwajcarii i Italji. Poza tem pewny jest udział: Niemiec, Węgier, Szwecji, Polski, Anglii Francji, Rumunii, Lotwy, Kanady i Stanów Zjednoczonych. Prawdopodobnie stanie i Belgja Kanadę reprezentować będzie drużyna z Montrealu, która już w pierwszych dniach stycznia przybywa do Europy.

W turnieju na ślizgawce AZS przy ul. Noskowskiej prócz „Warty” i „Lechji” bierze udział drużyna gimn. Marcinkowskiego oraz znany w Poznaniu Klub Hck. Siemianowice. W pierwsze święto odbędą się następujące spotkania: o godz. 11 „Siemianowice” i „Warta”, o godz. 12 „Lechja” i „gimn. Marcinkowskiego”. W drugie święto o godz. 11 „Siemianowice” i „Lechja”, o godz. 12 „Warta” i „gimn. Marcinkowskiego”.

### Pięściarstwo

Sekcja pięściarska „Goplanji” zmieniła znów kierownika. Został nim po rezygnacji por. Kruga p. Czesław Drogowski, wiceprezes P. O. Z. B.

„Goplanja” walczy w dniu 26 bm. w Gnieźnie ze „Stellą”.

Berliński „Heros” zwrócił się do „Goplanji” z propozycją urządzenia turnieju w Polsce. Żądania drużyny berlińskiej są jednak zbyt wygórowane.

W styczniu odbyć się ma w Inowrocławiu międzyokręgowe spotkanie Pomorza i Poznania. W skład reprezentacji Poznania miało wejść czterech zawodników „Goplanji”.

Chmielewski i Wocka otrzymali na styczeń zaproszenie do Sztokholmu.

### Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: I. Z. 5 zł; — Z. P. z Wolsztyna z prośbą o błogosławieństwo w nowem przedsiębiorstwie 3 zł; — St. Pfiznerowa z podziękowaniem za doznaną łaskę z prośbą o dalszą pomoc i opiekę 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 96 zł.

Na Tow. „Caritas”: Szeffer 10 zł; — dyr. Ciaciuch zamiast życzeń świątecznych i noworocznych ofiaruje na biednych 20 zł; — dzieci z Przybrody na biedne dzieci 10 zł; — razem 40 zł.

Na ochronkę Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: Szeffer 5 zł; — A. N. na gwiazdkę 5 zł; — L. P. na gwiazdkę 1 zł; razem z poprzednio pokwitow. 143.10 zł.

Na ubogich „Wesołego Miasteczka” pozostających pod opieką pozn. okręgu „Caritas”: Krysta L. zamiast prezentu dla mamusi na gwiazdkę 3 zł.







Zwracamy uprzejmie **uwagę**, że oryginalne wina franc.  
**Sauternes i Haut Sauternes**  
 w smaku doskonałe, należą do szczytnych, droższych gatunków, nie niżej 6—10,— za but. Do nabycia w solidnych handlach w Polsce. Otarowane powszechnie w składach miejscowych wina pod powyższą nazwą i niskiej cenie, nie mogą być produktem identycznym z etykietą.

# NYKA & POSŁUSZNY

Skład Doborowych Win i Spirytusów  
**Poznań, Wrocławska 33/34. Telef. 11-94**  
 Przysięgli Dostawcy Win Mszalnych. Pg 7721-51.67

## UWAGA PANIE DOMU!

Podajemy niniejszem do łaskawej wiadomości, że w pierwsze święto Bożego Narodzenia nasze wozy **jeżdżą nie będą**, w drugie święto zaś tak jak w niedzielę. Ponieważ mleko nasze jest pasteryzowane i chłodzone, odbiór tegoż może nastąpić już w wigilję Bożego Narodzenia.

Zarazem życzymy Naszym Szanownym Odbiorcom

### „Wesołych Świąt“

## Mleczarnia Poznańska Sp. z o. o.

Poznań, ul. Ogrodowa 14. Tel. 33-44. Pg 7718-51.62

Drukarnia Polska  
 Sp. Akc.  
 Oddział  
**Bydgoszcz**  
 Jagiellońska 10

CENA 80c

**KEPHALGINA.**  
 PROSZKI PRZECIW  
**NERWOBOLOM GŁOWY.**  
 PRODUK DROGICH I PROF. DR. AMANA  
 CZYŻEWICZA - WYROBU APTEKI DR. JANA  
 PORATYWSKIEGO - LWÓW - PL. BERNARDYŃSKI 1.  
 OSTRZEŻA SIĘ PRZED NAŚLADOWANCIWAMI!

Do nabycia tylko w aptekach.

## W oknie wystawnem „GOPLANY“

sklepu fabrycznego „GOPLANY“  
 na placu Wolności  
**stoi MIKOŁAJ!**

W rękę trzyma sztandar z napisem:  
 „Kto słodyczy „GOPLANY“ spróbuje  
 Ten się z kryzysu wykuruje“.

A więc polecamy

**naszą Mascotte**  
**naszą Rumbe**  
**naszą Pomarańczową**  
**nasze Fructusy**  
**nasze bonbonierki**  
**nasze pierniczki - herbatniki**  
**i inne niespodzianki.**

# „GOPLANA“

Fabryka Czekolady  
 Spółka Akcyjna  
**w Poznaniu.**

Pg 7164-48.57

## FRIGORIN-MOTOR

**PRZECIW ODMROŻENIOM**

nr 6078

## XII. SALON DE LA MACHINE AGRICOLE

(Wystawa maszyn rolniczych)

Wystawa ta o światowym znaczeniu odbędzie się w Paryżu między 24—29 stycznia 1933. Bilety wstępu oraz katalogi w kilku językach przesyła się na żądanie bezpłatnie i franco. Tg 454

Salon de la Machine Agricole, 38, rue de Chateaudun, Paris.

## SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny łamanie w kościach bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania bóle w wątrobie niesmak w ustach brak apetytu, swędzenie skóry skłonność do obstrukcji płamy zmarszczki i wyrzuty na skórze skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność nerwowe bicie serca młodości język obłożony).

TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie zanieczyszczają krew niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i z jej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejsza i zgodna z naturą kuracja jest unormowanie czynności wątroby i nerki 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

**„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego**  
 jako złoćcio-wygodne sa jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucziny własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N. Świat 5-11) na prowincje wysyła pocztą. ng 61966

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykowa nr 1 (róg Al. Ujazdowskiej).

Znawcy używają tylko

# Musztardę PALMO

Pg 7120 58 270

## KONKURS

na uszycie 32 mundurów kompletnych z płaszczami i czapką według istniejących przepisów dla Uniwersytetu. Oferty należyćie ostepmłowane z próbkami, podaniem ceny i zalokowane należy składać do dnia 3 stycznia 1933 r do godziny 12 w południe, w intendenturze Uniwersytetu Poznańskiego, Coll. Minus, ul Waly Wazów 26, pokój 17 a. ng 6755

**Dyrekcja Państwowej Szkoły Budownictwa w Lesznie** ogłasza, że wpisy do kl. I na półrocze letnie roku szkolnego 1932/33, odbywają się w styczniu do dnia 30 I 1933. Warunki przyjęcia: ukończony 15-ty rok życia, ukończenie przynajmniej 7 kl szkoły powszechnej wzgl 3 kl gimnazjum, odbycie 1-roczonej praktyki na budowie. Wyjątkowo może być uczeń przyjęty bez praktyki, pod warunkiem odbycia jej później w ciągu studiów. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 3 lutego 1933, o godz. 8. Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły. Przy szkole istnieje bursa w której uczniowie za przystępną cenę znajdują pomieszczenie (ograniczona ilość w miarę miejsc wolnych) ng 6756

(—) Inż. J. Przygodzki, dyr. szk.

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem Tow. Akc. Gastronomia w Poznaniu, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1932, godz. 12 przed Sądem Grodzkim w Poznaniu, pokój 29, celem 1) złożenia sprawozdania przez zawiadowcę masy z dotychczasowego zarządu masy, 2) dodatkowego badania wiarytelności. Poznań dnia 10 grudnia 1932. Sąd Grodzki, ng 6757

**parfum MICKY**  
 Huqhel Querlain  
 PARIS - MAROYIE

Poszukujemy do natychmiastowego przystąpienia **biegłego stenotypistę** i tłumacza dla polsko-niemieckiej korespondencji handlowej i technicznej oraz registratury. Początkujący nie wchodzi w rachubę. Oferty z życiorysem nadsyłać pod dg 2033 do Kurjera Poznańskiego.

## KREM ALOMA

radioaktywny udelikatnia nadaje twarzy młodzieńczy wygląd

## LIBERTI

ng 6064

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:  
 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2356, z 21205, d 1811  
 t t. d. = 1 słowo.  
 Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

### 1 SPRZEDAŻE

**Konie**  
 skórzane na biegunach za 28. Tama Garbarska 26 D Szytkowski. zdg 58 985

**Łóżecka**  
 dziecięce, umywalne lampy elektryczne okazynie Szażewski Wyspiańskiego 15 skład sprzętów zdg 58 467

**Apteka**  
 w powiatowym mieście Wilko, s wyższemi zkolami, dogodna komunikacja zaraz do sprzedania. Reflektacji tylko z poważną gotówką zechć sie zgłosić do Kurjera Poznańskiego zdg 58 873 z podaniem gotówki.

**Gramofony szwajcarskie ceny najniższe**  
 płyty gramofonowe od 95 groszy F. Balon, ul. 12. Pg 7218-47 154

**Okazyjnie**  
 serwis obiadowy filiżankami porcelana bawarska. — Szażewski Wyspiańskiego 15 skład sprzętów zdg 58 466

**Tanio**  
 podarki gwiazdkowe serwisy kaw, wazbanki nikłowe wazony za, fawy Szażewski Wyspiańskiego, ko 15 skład sprzętów, zdg 58 461

**Skład**  
 oraz 2 pokoje i kuchnię w Ostrowie nadajacy sie na każdą branżę s specjalnie na towary krótkie wynajmie J. Kudnicki (Ostrów Kaliska 5. zdg 58 672

**Stół**  
 składowy rezal. Waly Jana 9 m. 7 zdg 58 341

**Pianino**  
 tanio sprzedam. Mostowa 32. m. 3. zdg 58 839

**Teki**  
 skórzane 4,25; torebki damskie, parasole, laski, paski, portmonetki, manicury, walizy. Ceny kryzysowe 50% zniżone. Własna pracownia. W. Czyst. Szkolna 11, naprzeciw Szpitala. Pg 7165-43.48

**Sanie**  
 bardzo eleganckie 6 osobowe za gotówkę sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 663

**Drogerje**  
 w centrum Poznania dobrze prosperująca sprzedam. Potrzebny kapitał około 15 000 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdg 58 673

**Zabawki**  
 Pluciński, Fr. Rataj zdg 58 650 za bezcen. czaka 34.

**Futro**  
 karakulowe damskie nowe 160 zł sprzedam. Rynek Lazarski: 3 sklep frontowy. zdg 59 017

**Samochód**  
 Chevrolet półciężarowy na chodzie zaraz na sprzedaż bardzo tanio nawet na spłaty. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 991

**Skład**  
 towarem maglem mieszkaniem sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 58 987

**Darmo**  
 podarki gwiazdkowe kupujac u nas. Ponchochy Bemburga 1,40; 2,25; 2,50 i 2,75; koszule smokingowe 4,50; kalesony 1,40; 1,90; 2,50; torebki damskie 1,25; 3,50; 6,00; krawaty 0,25; 0,40; 0,75; 1,50 i 3,00. Tytko Wielkie Garbary 10. zdg 58 936

**Karakulowe**  
 futro tanio. Wielka 12 mieszk. 7. zdg 58 994

**Dom**  
 5 pokojowy światło elektryczne z ładnym ogrodem owocowym blisko Poznania dobra komunikacja, sprzedam. Zgłoszenia do agencji Kurjera Poznańskiego Mosina. ng 7077

**Drogerje**  
 sprzedam 5 000 (porto). Kurjer Poznański zdg 58 948

**Pianino**  
 tanio sprzedam. Patrona Jackowskiego 31. wysoki partur lewo. zdg 59 021

**Fabryka**  
 musztardy z najnowocześniejszym urządzeniem na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 936

**Kapelusze Krawaty Koszule Ceglowski**  
 Poczta 3 naj. taniej. Pg 7351-50.33

**Używane pianina**  
 poleca tanio z gwarancją B. Sommerfeld ekla fabryczny pianina Poznań ul 27 Grudnia 15. ng 6968

**Prasownia**  
 dobrze zaprowadzona do odstąpienia. Piotra Waryżniaka 2. zdg 59 035

**Koń**  
 na biegunach 35 zł. Grobis 13. m. 13. zdg 59 016

**Maszyna**  
 pisania Remington tanio. Koszńskiego 19. m. 26. zdg 59 043

**Pianino**  
 sprzedam tanio. Kraszewskiego 13 11. lewo. zdg 59 024

**Kolonjalkę**  
 towarem nakletem mieszkaniem zaraz tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn zdg 50 015

**Gramofon**  
 bardzo dobry tanio. Piekary 7 m. 4 zdg 59 045

**Dywan**  
 pluszowy nowy 250 x 350. Kła szterna 4 m 1. zdg 59 052

**Gwiazdki tanio**  
 3 kawalki mydła w kartonie 70 gr. L — 1,80 i lepsze. Kartonaz perfum i mydło 1,80. 2,50 3,50. Perfumy wody kwiatowe w wielkim wyborze. Ozdoby choinkowe najtaniej polera Drogerja sw. Marcjana ul sw Marcjana 62 oraz Nowa Drogerja Wrocławska 38. Pg 7122 51.66

**St. Jarosz, ul. Fredry 6 gramofony**  
 płyty najtaniej. zdg 59 962

**Młyn**  
 motorowy przenial 10 ton na dobe automatycznie według najnowszej konstrukcji urzadzony bez konkurencyj zaraz do sprzedania. Cena i wplata podlug ugody. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 061

**Narzczonej**  
 gwiazdki i radość — sprawi zegarek pierścionek — ślubną obrączki. Ceny od 10 złotych. Chwilkowski Sw. Marcjan 40. zdg 59 016

**Drilling**  
 bezkurkowy kal. 16 don jego zapasowe lufy Brauningowska 8-strzałowa i sztucer, wszystko w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wtenke starszy wachmiistrz 15 pułku ulanów ul Grunwaldzka. zdg 59 058

**Parcele**  
 pod budowę morgowe przysła dzicelnice Poznania pewna lokata. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 062

**Parasole**  
 deszczowe oraz wszelkie reparacje wykonuje dobrze i tanio. — Wytwórnia parasoli. Wielka 28-29. dg 1 864

**Samochód**  
 Ford rocznik 1929 w bardzo dobrym stanie sprzedam okazynie Franciszek Saydzowski Wągrozwoz. zdg 58 928



